NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, czwartek 5 stycznia 1928 Nr. 5

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i ad... Kraków ul. Orzeszkowej 7
Numer telefonu 279. - ... P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem Sp... „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunika... ...ylać wprost do Administracji.
Komunikaty ... nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcj... ...eraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczel... godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00 kwart. Zł. 15·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5·20 „ „ 15·60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5·60 „ „ 16·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9·00 „ „ 27·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0·85 wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. ·—, gratulacje Zł 10 inseraty zamiejscowe o 50% zagranicz. o 100% droższe.

Rekapitulacja i horoskopy gospodarki światowej

Kraków, 4 stycznia

Utraciwszy swe dominujące w świecie stanowisko, Europa z trudem wreczyć musi o stworzenie dla swych ludów możliwych warunków egzystencji. W wielu dziedzinach życia gospodarczego poczyniły narody europejskie w roku ubiegłym istotnie znaczne postępy na drodze odtworzenia przedwojennych, normalnych warunków pracy. Fakty takie, jak całkowita stabilizacja walut prawie wszystkich państw europejskich, następnie wzrost produkcji najważniejszych towarów oraz złagodzenie przeciwieństw gospodarczych między dwoma najpotężniejszemi mocarstwami kontynentu, zadokumentowane traktatem handlowym niemiecko-francuskim, dowodzą, że istotnie wytężone wysiłki celem podźwignięcia się z ruiny powojennej doprowadziły do poważnych sukcesów. Szczególnie świetny okres konjunktury przechodziły Niemcy, które w niezwykle szybkiem tempie przezwyciężyły swój najgłębszy w Europie upadek i podziwu godną energię starają się odzyskać swe przodujące na kontynencie stanowisko ekonomiczne, mechanizując i racjonalizując swoją produkcję. Poważne sukcesy mają również do zanotowania Włochy, które choć ubogie w surowce rozbudowują silnie swój przemysł, by znaleźć ujście dla nadmiaru ludności, której odciętą została droga za ocean. Nawet najbardziej konserwatywna Anglja, przezwyciężywszy głębokie rany zadane jej przez gigantyczny strajk węglowy, oswaja się z myślą o konieczności postawienia swego aparatu produkcyjnego na wyższym stopniu techniki.

Już w pierwszych latach po zawarciu pokoju propagowały najtęższe głowy wśród ekonomistów europejskich ideę, że tylko zjednoczenie Europy jako jednego terytorjum ekonomicznego — zjednoczenie jej polityczne przedstawiało się wszakże jako utopja na długie jeszcze lata — i daleko idąca solidarność wszystkich państw europejskich może ją uratować od grożącej hegemonji Stanów Zjednoczonych Ameryki. Pod auspicjami Ligi Narodów odbyła się w roku ubiegłym międzynarodowa konferencja ekonomiczna w Genewie, której celem było zrealizowanie tej solidarności państw europejskich. Przygotowana niezwykle starannie nie wydała jednak konferencja ta prawie żadnych praktycznych rezultatów, a rezolucje jej, stwierdzające jeszcze raz konieczność zniesienia wszelkich ograniczeń w stosunkach międzypaństwowych, nie znalazły w praktyce zastosowania. Znacznie donioślejsze znaczenie miały tendencje prywatnych przemysłów poszczególnych państw do porozumienia się ponad głowami swych rządów, które doprowadziły do utworzenia dwóch potężnych karteli tj. stalowego i chemicznego.

Kartele te są następstwem zażartej walki o zbyt dla towarów przemysłowych, znaczenie ich sięga jednak znacznie dalej. Wnoszą one bowiem w falujące od szczytów konjunktury do głębi kryzysów życie gospodarcze pewien moment stałości, usuwając przez to fatalne skutki przesileń ekonomicznych. Nie tylko zresztą w utworzeniu tych karteli międzynarodowych i całego szeregu syndykatów przemysłowych w poszczególnych państwach przejawia się ta tendencja do stabilizacji pracy gospodarczej. Śmiałe przedsięwzięcie opanowania elementarnych zjawisk ekonomicznych, skierowania tego prądu, który dotychczas całkiem dowolnie wyszukiwał sobie i zmieniał łożysko, w jedno stałe koryto, daje już obecnie pewne widoczne owoce. Utworzone w bardzo wielu państwach instytuty badania konjunktury starają się w miejsce dotychczasowego prostego konstatowania faktów statystycznych stawiać horoskopy, które nietylko ludziom nauki, lecz i ludziom praktyki mają umożliwić przewidywanie przyszłego rozwoju ekonomicznego. Nie zapobiegnie to zapewne zbliżającemu się według wszelkich oznak osłabieniu konjunktury, jednakże oszczędzi niewątpliwie przynajmniej części tych szkód, jakie w latach poprzednich przesilenia takie powodowały.

Tak aktualne u nas zagadnienie ulżenia ciężarów publicznych ponoszonych przez ludność nie mniej ważnem jest i zagranicą. Wszędzie bowiem uporządkowanie gospodarki skarbowej i stabilizacja walut odbyły się kosztem nałożenia na ludność znacznych dodatkowych ciężarów, a na wzrost ich wpłynęło również zwiększone znacznie zadłużenie się państw europejskich, czy to wskutek odszkodowań, czy też wskutek długów amerykańskich. Społeczeństwa europejskie przyjęły na siebie ten ciężar, rozumiejąc, że bez uporządkowanej gospodarki skarbowej nie będzie można podjąć normalnej pracy produkcyjnej. Obecnie jednak wszędzie już wzrasta zrozumienie, że także gospodarstwo społeczne wymaga obecnie zwiększonej opieki i że stać się to może przedewszystkiem w drodze obniżenia ciężarów podatkowych. Stąd też niektóre państwa, jak Czechosłowacja i Włochy przeprowadziły już u siebie równoległe reformy podatkowe, inne zaś przygotowują je na rok 1928.

Z kwestjami ekonomicznemi ściśle związane są kwestje społeczne. Pod tym względem rok ubiegły przyniósł znaczne uspokojenie w porównaniu z rokiem poprzednim, gdyż nie było w Europie żadnych poważniejszych zatargów socjalnych, dorównujących strajkowi węglowemu w Anglji w roku 1926. Złagodzenie tego napięcia przypisać należy z jednej strony podniesieniu się ogólnej stopy życiowej w Europie i doraźnemu coprawda tylko załatwieniu kwestji bezrobocia, z drugiej zaś strony niezbyt zachęcającemu do naśladownictwa przykładowi sowieckiej Rosji, gdzie doktryny radykalnego kolektywizmu pod naporem konieczności życiowych coraz bardziej ustępywać muszą kapitalistycznym zasadom produkcji.

Rzecz inna, że kapitalizm dzisiejszy znacznie już się różni od przedwojennego. Nietylko u nas, lecz w całym świecie zacieśniły się znacznie granice pozostawionych prywatnej inicjatywie jednostek. Z jednej strony przymusowa ingerencja państwa a zdrugiej strony dobrowolne podporządkowanie się jednostek najrozmaitszym organizacjom sprawiają, że w coraz większej mierze zdobywa sobie pole gospodarka planowa, w której indywidualne dążenie do zysku ograniczone jest szeregiem względów na dobro publiczne. Skrajnemi przykładami tego nowego typu gospodarki są dwa, na przeciwnych zresztą biegunach leżące państwa, Rosja i Włochy, jednak i we wszystkich innych państwach tendencje w tym kierunku coraz bardziej występują na jaw. Nawet w tej twierdzy ostatniej kapitalistycznego, jaką w Europie jest Anglja, zanotować się dają charakterystyczne symptomy rozszerzania ingerencji państwa w sprawy ekonomiczne jednostek, której te

ostatnie nie stawiają zbyt wielkiego oporu, z jednej strony zmuszone do tego coraz cięższą walką konkurencyjną z zagranicą, a z drugiej strony rosnącym wpływem partji pracy. Oczywiście tak zasadnicza przemiana ustroju socjalnego nie dokonuje się z dnia na dzień ani nawet z roku na rok co najwyżej przypuszczać można że i rok 1928 przyniesie nowe dowody tej ewolucji, realizującej syntezę kapitalizmu z kolektywizmem. **Dr. B. S.**

Gorączka przedwyborcza rośnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Dr. Wygodzki czołowym kandydatem bloku mniejszości w Wilnie

Warszawa. 3. 1. (N) Z Wilna donoszą: W sprawie kolejności kandydatur bloku mniejszości na terenie Wileńszczyzny ustalono, że na pierwszem miejscu w Wilnie postawiona będzie kandydatura dra Wygodzkiego (sjonisty).

„Der Morgen"

Lwów. 3. 1. (W) Tutejszy dziennik żydowski „Der Morgen", który dotąd pozostawał pod redakcją opozycji sjonistycznej (b. pos. Dr. Insler, Frostig i b. sen. Dr. Ringel), ogłasza na naczelnem miejscu dzisiejszego numeru odezwę do czytelników, w której zawiadamia, że na okres trzech miesięcy będzie oficjalnym organem Egzekutywy Org. Sjon. Wsch. Małopolski. Wobec tej zmiany, spowodowanej sytuacją wyborczą, dotychczasowy komitet redakcyjny ustępuje przejściowo.

Odezwa bloku rządowego

Warszawa. 3. 1. (Sin) W najbliższych dniach ma się ukazać odezwa przedwyborcza bloku rządowego. W odezwie tej wskazuje się na dotychczasowe błędy rządów przedmajowych, na szkodliwość rządów partyjnych, nadmiernej władzy Sejmu i nawołuje do poparcia rządu Piłsudskiego.

Zapowiedź obszernego expose Poincare'go

Sprawa stabilizacji franka. — Przedwyborczy manewr. —

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 3 1. (P) „Journal" zajmuje się w onegdajszym artykule zapowiedzianą mową Poincarego, która ma nosić charakter wielkiego przemówienia finansowo-politycznego. Premjer chce zmusić, zdaniem tego dziennika, partje polityczne do jasnego wypowiedzenia swoich programów politycznych, aby móc stwierdzić, czy gabinet unji narodowej ma widoki na osiągnięcie większości.

Dopiero potem chce Poincare przystąpić do realizacji planu stabilizacji franka, którego wszystkie szczegóły są już przygotowane. — Zdaniem „Journala" stabilizacja franka nie będzie możliwa w tej formie, jak to dokonał Mussolini z lirem, mianowicie z dnia na dzień bez jakiegokolwiek wstępnego przygotowania przez parlament. Dziennik zapewnia, że Poincare ma zamiar swój plan stabilizacji waluty przedstawić wyczerpująco przed izbą i w ciągu jednego posiedzenia, które się może przeciągnie całą noc uzyskać potrzebne deklaracje partyj.

„Echo de Paris" wskazuje na doniosłość zapowiedzianej mowy parlamentarnej Poincarego. Dziennik występuje przeciw pogłoskom, krążącym w kołach finansowych, jakoby Francja stała bezpośrednio przed stabilizacją franka. W kołach tych twierdzą mianowicie, że Poincare zamierza wprowadzić stabilizację nagle, bez żadnych wstępów, aby złamać spekulację.

* * *

Paryż, 3 1. (P) Poincare zaprzeczył onegdaj w pismach pogłoskom, jakoby w najbliższym czasie miała nastąpić stabilizacja waluty francuskiej. Pisma paryskie dają jednak wyraz zapatrywaniu, że należy się spodziewać stabilizacji jeszcze przed nowymi wyborami w kwietniu br.

Quai d' Orsay potwierdza

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 3 1. (P) W związku z ogłoszeniem przez prasę angielską i amerykańską wiadomości o nocie wręczonej przez Kellogga posłowi francuskiemu w Waszyngtonie, Claudelowi doniejśliśmy już o tem wczoraj w telegramach a dziś piszemy obszarnie na innem miejscu. — N. Dz.) i o rokowaniach amerykańsko francuskich, oświadczają koła zbliżone do Quai d'Orsay, że wiadomości tej nie można ani zdementować, ani też w całości potwierdzić. — Prawdą też jest, iż zarówno w Waszyngtonie jak i w Paryżu toczą się francusko-amerykańskie rokowania w sprawie „paktu wieczystego pokoju".

Waldemaras gra na zwłokę

Przedstawiciel Ligi Narodów w Kownie?

Warszawa. 3. 1. (N) Z Kowna donoszą: W tutejszych kołach politycznych żywo komentowana jest wiadomość o przyjeździe do Kowna przedstawiciela Ligi Narodów, którego zadaniem ma być przyspieszenie rokowań polsko-litewskich, w myśl rezolucji, powziętej przez Radę Ligi Narodów.

Zaciska pięści...

Królewiec. 3. 1. (W) „Koenigsbergerer Hartungsche Zeitung" zamieszcza wywiad z Waldemarasem, gdzie Waldemaras oświadcza, iż Litwa w sporze z Polską zajmuje stanowisko niepolityczne, lecz prawne. Na pytanie, jakie są właściwie pretensje Litwy do Wilna, Waldemaras zacisnął pięści i podniesionym głosem oświadczył, że pretensje Litwy wywodza się z umowy z Sowietami, w której rząd sowiecki, jako następca rządu carskiego przekazał swoje prawa do Wilna Litwie.

U siebie — rokuje!

Warszawa. 3. 1. (N) Z Kowna donoszą: Rokowania pomiędzy Waldemarasem a opozycją trwają nadal. Waldemaras dążąc do kompromisu poczynił szereg poważnych ustępstw.

Sprawa wykrycia nowej kontrabandy broni do Węgier

Zimna krew w Wiedniu i w Pradze. — Interwencja u Ligi Narodów? Za kulisami węgierskiego rozbrojenia.

Wiedeń. 3 1. PAT. Zajście graniczne na stacji Saint Gothart nie wywoła, jak stwierdzają dzienniki wiedeńskie, żadnych komplikacyj dyplomatycznych. Dzienniki zaznaczają, iż rząd austrjacki nie ma możliwości zakazywania transportów tranzytowych materjału wojennego. Transporty takie muszą jednak być należycie zdeklarowane i zaopatrzone odpowiedniemi dokumentami przesyłkowemi. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Budapesztu, jakoby władze węgierskie celne stwierdziły, że ładunek z karabinami maszynowymi wysłany został przez pewną prywatną firmę włoską rzekomo do Warszawy przez Węgry. Wobec tego, że firma nie postarała się u rządu węgierskiego o pozwolenie przejazdu przez Węgry zarządziły władze węgierskie zatrzymanie transportu.

* * *

Praga. 3. 1. PAT. W oficjalnych kołach czechosłowackich traktują z rezerwą aferę przewożenia broni na rzecz Węgier. Dotychczas nie wzięto pod rozwagę interwencji u Ligi Narodów, jak to doniosło kilka dzienników zagranicznych. Jak długo nie będzie ustalony stan faktyczny, nie można powiedzieć czy będzie jakiś powód do interwencji. Obecnie toczy się między członkami Małej Ententy żywa wymiana zdań w tej sprawie. Słychać że Ententa mała, zażądała na razie w Budapeszcie wyjaśnienia całej sprawy.

* * *

Praga, 3 1. PAT. Wykrycie nowej kontrabandy broni do Węgier wywołało tu powszechną sensację. „Ceskie Slovo" żąda, aby w sprawie tej przeprowadzone zostały szczegółowe dochodzenia, które mogłyby ujawnić zwracające się przeciwko pokojowi intrygi węgierskie. Dziennik zaznacza dalej, że postępowanie Węgier nie ma precedensów. Dość dawno temu dzienniki holenderskie doniosły o przewożeniu na Węgry transportów amunicji, które załadowane zostały jako towary. W tym samym czasie przewożone być miały przez Węgry transporty amunicji zadeklarowane również jako towary i przeznaczone do Konstantynopola. Transporty te nigdy nie były dowiezione na miejsce swego przeznaczenia lecz wyładowane były pod ochroną wojskową na węgierskich dworcach kolejowych i skierowane do składów amunicji.

Wykrycie obecnie na granicy austrjacko-węgierskiej kontrabandy broni stanowi potwierdzenie dawniejszych informacyj prasy holenderskiej i zarazem nakłada na państwa obowiązek gruntownego zbadania na Węgrzech sytuacji, aby położyć kres działaniom zbudzającym ustawiczny niepokój w sąsiednich państwach.

Żyd. szkoły powszechne w Warszawie otrzymają 80.000 zł. subsydjum rocznego i pełne prawa!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 1. Sin. Na skutek sprawozdania komisji szkolnej magistrat warszawski postanowił przyznać żydowskim szkołom powszechnym prawa publicznych szkół powszechnych i podwyższyć subsydjum roczne z 15.000 na 80.000 zł. oraz wypłacić różnicę za bieżący rok szkolny.

„Centro-lew" gdański

Gdańsk. 3. 1. (W) Rokowania pomiędzy socjalistami, centrum i liberałami, które stanowić mają jądro tworzącej się koalicji rządowej, zostały w pierwszem czytaniu ostatecznie zakończone. Następne czytanie odbędzie się w dniach najbliższych, wobec czego senat ukonstytuuje się w czasie nadspodziewanie szybkim.

Następca Kamieniewa w Rzymie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 1 (N) Wedle wiadomości, jakie nadeszły tu ostatnio z Moskwy, następcą Kamieniewa, dotychczasowego posła sowieckiego w Rzymie będzie Otto Juljewicz Schmidt, a nie jak dotąd powszechnie mówiono, Łunaczarski. Upatrzony na posła sowieckiego w Rzymie Schmidt jest profesorem uniwersytetu w Moskwie, a nadto redaktorem ostatnio przez rząd sowiecki wydawanego leksykonu oraz członkiem „rady" przy sowieckiem ministerstwie oświaty. Prof. Schmidt należy do partji komunistycznej od roku 1918.

Dookoła wypadków w Petach Tikwie

(Od naszego korespondenta palestyńskiego)

Tel Awiw, w grudniu.

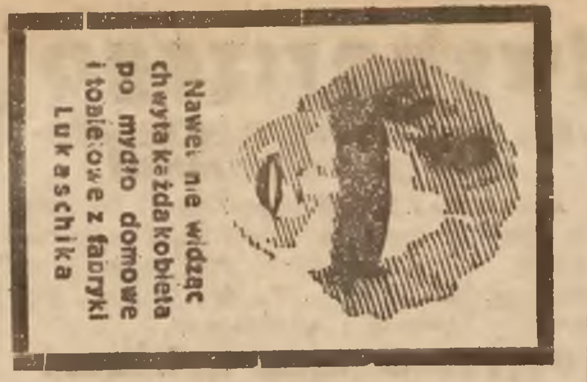
Nareszcie z półoramiesięcznem opóźnieniem otwarto szkoły ludowe i ogródki w całym kraju — z wyjątkiem Petach Tikwy. Wszędzie po długich, a mozolnych układach, po skomplikowanych kombinacjach doszło się wreszcie do porozumienia. Jedynie w najstarszej i najbogatszej kolonji sprawa otwarcia szkół utknęła na martwym punkcie. Przyczyna: ociąganie się kolonistów w uzupełnieniu budżetu szkolnego żądaną przez Waad Hachinuch kwotą. Nawet w Tel Awiwie, pokrywającym połowę kwoty przypadającej na cały jiszuw, nawet tu społeczeństwo i demonstrujące przed Magistratem dzieci przynagliły decyzję odnośnych czynników. A przecież Tel Awiw, jak powszechnie wiadomo, najsilniej dotkniętem jest przez przesilenie gospodarcze wywołane nagromadzeniem się w tem mieście zbyt wielkiej liczby bezrobotnych. Dlaczegoż więc nie zdołano mimo nacisku z góry i z dołu rozwiązać szkolnego przesilenia w Petach Tikwie, tej właśnie kolonji, która nie tylko nie przechodzi ekonomicznego kryzysu, ale na skutek trwałej korzystnej konjunktury na rynku pomarańczowym z dnia na dzień, coraz bardziej i to nie w przeciętnej mierze się bogaci?

Łatwo znajdziemy odpowiedź na powyższe pytanie, jeżeli przyglądniemy się bliżej innym wydarzeniom w Petach Tikwie z historji dni ostatnich.

Reprezentacją palestyńskiego żydostwa jest — jak wiadomo — Waad Haleumi. Jest to mniej więcej instytucja podobna co do swych praw, zadań i ustroju do b. żyd. Rady Narodowej w Polsce. Z tą jednak różnicą, że Rząd i całe społeczeństwo w Palestynie liczą się z jej zdaniem i że działalność Waad Haleumi przejawia się nie tylko w czasie wyborów, ale na każdem polu społeczno-kulturalnego życia w Palestynie. Wiadomą jest również rzeczą, że na zasadzie rządowego rozporządzenia o Kneset Israel przeobrazi się wkrótce Waad Haleumi w oficjalną reprezentację palestyńskiego żydostwa z daleko sięgającemi, ustawowo zastrzeżonemi uprawnieniami. Na razie jednak egzystencja Waad Haleumi, jego uchwały i czyny, jego prestige na wewnątrz i zewnątrz opierają się na dobrej woli, na narodowem uświadomieniu i na narodowej dyscyplinie jiszuwu.

To też budżet Waad Haleumi pokrywają dotychczas dobrowolne datki pojedyńczych obywateli oraz samoopodatkowanie kolonji i miast żydowskich w Palestynie. Między innemi także i Petach Tikwa przyczyniała się pewną kwotą do utrzymania administracyjnego aparatu, załatwiającego agendy Waad Haleumi. Tak było dotychczas. Atoli na jednem z ostatnich posiedzeń Rady przy ustalaniu budżetu na r. 1928 uchwalono skreślić i dotychczasową subwencję Waad Haleumi. Inicjatorzy tej uchwały, rekrutujący się ze sfer zbliżonych do Agudy, motywowali swój wniosek tem, iż Waad Haleumi jest instytucją sjonistyczną. A ponieważ Rada gminna Petach Tikwy reprezentuje ogół mieszkańców kolonji, bez względu na ich partyjno-polityczne zapatrywania, przeto — należy subwencję skreślić. Gdy zaś powyższa uchwała spotkała się z ogólnem oburzeniem normalnie myślących ludzi w kraju, pomiarkowali się rajcy Petach Tikwy i na następnem posiedzeniu zdecydowali się na przyznanie Waad Haleumi rocznej subwencji w kwocie — dziesięciu funtów... Nadmienić przytem należy, że między uchwalonemi na temże posiedzeniu pozycjami budżetu znajduje się również kwota dwustu funtów na — wydanie księgi jubileuszowej z okazji pięćdziesięcioletniego istnienia Petach Tikwy. Pięćdziesiąt lat potrzeba więc było, by plantatorzy Petach Tikwy dojrzeli do zrozumienia, że Waad Haleumi jest instytucją zbyteczną, bo — sjonistyczną...

A teraz inny fakt, ilustrujący również dosadnie mentalność większości kolonistów w Petach Tikwie.



Dnia 16 grudnia przewieziono do szpitala Hadassy w Tel Awiwie siedmiu robotników i robotnic ciężko pobitych przez angielską policję w Petach Tikwie. Był to niestety smutny prolog do zapowiedzianego jubileuszu kolonji. Z drugiej zaś strony jest to naturalny epilog trwającego już od kilku lat zatargu między zorganizowanym robotnikiem żydowskim a pewną częścią kolonistów posługujących się w swych partesach robotnikiem nieżydowskim.

Zatarg ten przechodził rożne stadja. Widocznym jednak skutkiem świadowego dążenia do opanowania przez robotnika żydowskiego rynku pracy także i u bogatych plantatorów żydowskich była wzrastająca z roku na rok liczba robotników żydowskich po kolonjach oraz powolne obniżanie płacy. Faktem jest, że dziś już prawie że niema różnicy w dziennem wynagrodzeniu robotnika Araba i Żyda w Petach Tikwie. A ponieważ 25 procent kolonistów Petach Tikwy zatrudnia — bez szkody dla siebie i dla swych ogrodów — wyłącznie robotników żydowskich, więc odpada również zarzut, jakoby robotnik żydowski mniejszym był od robotnika arabskiego fachowcem w kunszcie zrywania i pakowania pomarańczy. Ogół zatem właścicieli pardesów przeciw zatrudnianiu robotnika żydowskiego, tłómaczy się przedewszystkiem względami natury politycznej. Niezdyscyplinowany pod względem narodowym obywatel Petach Tikwy niechętnie widzi w swem osiedlu robotnika zrzeszonego w karnej i silnej organizacji. Prócz tego koloniści obawiają się, iż utracą dotychczasowy wpływ na rozwój kolonji, z chwilą gdy robotnikowi żydowskiemu uda się osiąść w większej liczbie w kolonji. Toby bowiem bezwątpienia musiało wpłynąć na przesunięcie się politycznego punktu ciężkości w stronę organizacji robotniczej, a może nawet spowodowałoby ujęcie steru w zarządzie kolonji przez robotników.

Tych obaw nie żywią jednak koloniści w Rechowot, Ness Zionah, Magdiel, Kfar Saba, Ramat gan itd., gdzie całkowicie lub kompromisowo załatwiono się z problemem żydowskiej pracy. Tylko w Petach Tikwie problem ten zdaje się być nierozwiązalnym węzłem. Do rozwikłania tego węzła nie przyczynią się nawet obecne po miastach panujące bezrobocie oraz konieczność wynalezienia za wszelką cenę nowych możliwości pracy. Jak zaś dalece wspomniany moment miarodajnym dziś jest u wszystkich pracodawców, zrozumiemy, jeżeli zważymy, że nawet Rząd, nie troszczący się zazwyczaj o rynek pracy, wyszedł obecnie ze swej roli niezainteresowanego widza i czyni gwałtowne wysiłki, (konkretnym jest między innymi projekt udzielenia kolonistom długoterminowej pożyczki w kwocie pięciu funtów na każdy dunam ziemi w razie zatrudnienia bezrobotnych), by ulżyć doli bezrobotnych.

Zrozumiałem więc będzie wielkie rozgoryczenie robotników na nieustępliwość plantatorów z Petach Tikwy, zwłaszcza, iż w tym roku poszukiwanie za pracą po kolonjach wzrosło. Wielu bowiem robotników z Tel Awiwu odpłynęło do kolonji w przekonaniu, że tam zimą, w sezonie wzmożonego ruchu po pardesach, łatwiej będzie o zarobek, niż w mieście. W miarę jednak, jak wzrastało żądanie robotników o dopuszczenie ich do pracy — rósł również i opór kolonistów. Nie pomogła interwencja narodowych instancyj i wpływowych osobistości. Konflikt dojrzał do masowej demonstracji, której następstwem było czternastu rannych i siedemnastu aresztowanych robotników żydowskich. Zaiste smutny prolog do mającej się okazać księgi jubileuszowej.

Dla właściwego jednak zrozumienia tego faktu, iż po pięćdziesięciu latach swego istnienia Petach Tikwa nie dojrzała do zrealizowania hasel symbolicznie określonych swoją nazwą („brama nadziei") i pozostała na razie zamkniętą bramą nadziei, należy sobie uprzytomnić, że kolonji tej nie budowali Bilujczycy lub chaluczim. Fundament bowiem pod jej dzisiejszy rozwój założyli ortodoksyjni Żydzi z Jerozolimy. Ich to też duch pokutuje po dzień dzisiejszy w tej najbogatszej, lecz też najwierniej golusową mieścinę przypominającej kolonji.

B. Zimmermann.

Czy port Artur został Japończykom sprzedany?

Zwycięstwo czy przekupstwo?

(-si) Prasa angielska zajmuje się teraz bardzo żywo sensacyjnym politycznym procesem, który w tych dniach ma się odbyć w Londynie. Chodzi o stwierdzenie, czy Japonja wygrała wojnę z Rosją w roku 1905 dzięki swoim zwycięstwom na polu walki, czy też dzięki przekupstwu. Otóż twierdza Port Artur, którego kapitulacja zadecydowała o losie wojny, została podobno oddana w ręce Japończyków, jako ostateczny rezultat przekupstwa. Rząd japoński wystawił weksle na 300 miljonów marek niemieckich przyczem pośrednikiem między obrońcą twierdzy generałem Stösslem a japońskim marszałkiem Yamagatą miał być hrabia Zieliński. Oddanie tej twierdzy wszystkich swego czasu zadziwiło, albowiem uchodziła ona za niezdobytą. Proces prowadzi się dlatego, ponieważ Japonja weksli nie wykupiła. Dwa weksle na sumę 200 miljonów zniknęły bez śladu, tylko jeden weksel przypadkowo dostał się w ręce londyńskiego konsorcjum, które zaskarżyło Japonję. W ten sposób odbędzie się pierwszy w historji świata proces, w którym sąd rozstrzygnie, czy wielką wojnę dwóch państw zakończył oręż, czy przekupstwo.

Mały feljeton.

T. SLING

Odwet dzieci

Dorośli mają jakiś dziwny, specjalny sposób traktowania dzieci. Nie rozumieją, że dzieci tego nie znoszą.

A coby to było, gdyby nagle dzieci poczęły traktować dorosłych tak samo „życzliwie" jak się je traktuje?

Naprz. do matki sześcioletniego chłopca przychodzi z wizytą dama i zaczyna mówić:

— Ach, jaki tłuścioszek z pani synka! kiedyż go pani tak utuczyła? A dużo sprawia pani kłopotu? No malutki, chociaż z pewnością jesteś łobuz i dokuczasz mamusi, pocałuj mnie, będziemy się kochali!

A chłopiec odpowiada nagle w tym samym tonie:

— Ach, co za szkielet z twego gościa mamo! Kiedy zdążyła tak schudnąć? A co, porządnie cię nudzi, mamo? No staruszko, chociaż z pewnością jesteś plotkara i dokuczasz mężowi, pocałuj mnie, będziemy się kochali!

Albo kiedyindziej przychodzi z wizytą pan i zwraca się do 10-letniego chłopca:

— No, co tam mały, dużo miałeś na cenzurze? A dawno nie dostałeś już w skórę?

Gdyby tak chłopiec odpowiedział:

— No, co tam stary, bardzo cię dręczą twoi wierzyciele? A dawno nie zaprotestowano ci już weksla?

Albo jeszcze kiedyindziej zjawia się pani i mówi słodko do małej dziewczynki:

— Ile masz lat dziewczynko? O, siedem, to prawie dorosła panna. A chętnie chodzisz do szkoły? Lubisz twoje nauczycielki? Pewnie chciałabyś próżnować, zamiast pracować, co?

Gdyby tak dziewczynka odpowiedziała:

— Ile pani ma lat, moja pani? Już 28? To przecież stara panna! A chętnie chodzi pani do biura? Lubi pani swych szefów? Pewnie wolałaby pani bogato wyjść zamąż, zamiast pracować, co?

Wyobraźmy sobie, kochani czytelnicy, jakby wyglądały stosunki towarzyskie, gdyby dzieci zastosowały takie metody.

A czy nauczyłyby przynajmniej dorosłych taktu?

Z ruchu przedwyborczego

„Walka na śmierć i życie"

Były poseł agudystyczny p. Münzberg okreslił cele narodowego bloku żydowskiego (Aguda i Prylucki) w ten sposób: „Podobnie jak obowiązkiem zwolenników bloku żydowsko-narodowego jest przeprowadzić mandaty w tych okręgach, gdzie istnieją możliwości, tak też należy szkodzić wszędzie mandatom bloku mniejszości narodowych" (cytujemy z „Juda").

Jest to już chyba ostateczna forma zacietrzewienia partyjnego. Wynika z tego, że lepiej przyczynić się do uzyskania mandatu endeckiego, niż mandatu żydowskiego z bloku mniejszości narodowych, jeśli nie ma być wybrany Agudowiec.

Dr. Wasser będzie kandydował we Lwowie?

Bundowska „Folkscajtung" donosi, że grupa chasydów bełzkich wystawi w okręgu lwowskim kandydaturę osławionego machera wyborczego, dra Wassera. Na dra Wassera głosowaliby chasydzi i asymilatorzy.

Przygotowania wyborcze we Wilnie

Wedle wyłożonego we Wilnie spisu wyborców wynosi liczba wileńskich wyborców do sejmu ponad 105,000, zaś do senatu 60,000. — Utworzono już komitet wyborczy bloku mniejszości narodowych, w skład którego wchodzi Dr Wygodzki, jako sjonista, adwokat Czernichow z ramienia partji demokratycznej. Jest to we Wilnie na razie jedyny żydowski komitet wyborczy.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Wystawa palestyńska Abrahama Neumana

którą społeczeństwo nasze przyjęło z niezwykłym entuzjazmem, zostaje zwinięta w Pałacu Sztuk Pięknych w czwartek dnia 5 bm. b. r.

Ponieważ obrazy te w najbliższych tygodniach wysłane zostaną do Warszawy na wielką wystawę, artysta, chcąc dać sposobność tej części publiczności, która nie zdążyła z jakichkolwiek powodów oglądnąć obrazów względnie zakupić — postanowił wystawę swoich obrazów przedłużyć w swojej pracowni w hotelu „Monopol" ul. Gertrudy 6, telefon 405.

Reflektanci będą mogli zwiedzać pracownię artysty codziennie między 11—1 popoł., wieczorem przy sztucznem dziennem świetle między 8—10; w sobotę i niedzielę 10—2 popoł.

Lidja Potocka przybywa do Krakowa

Z Krakowskiego Teatru Żydowskiego komunikują nam: W przygotowaniu gościnne występy jednej z najznakomitszych artystek żydowskich Lidji Potockiej, b. artystki teatrów Niezłobina w Petersburgu oraz Reinhardta w Berlinie.

—o—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę po raz 10 „Volpone". Jutro nowość lekkiego repertuaru „Tajemnica powodzenia". Cały zespół pracuje nad przygotowaniem dwu nowości oraz wznowienia „Cyrana de Bergerac". Dziś rozpoczęły się pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego próby z I. części „Fausta". Równocześnie p. Niewiarowicz kieruje próbami z „Mamusi" Hirschfelda. Wznowienie „Cyrana" przygotowuje reż. Sosnowski.

— TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". „Tylko Ty", znakomita, pełna humoru operetka Waltera Kollo, w świetnej dotychczasowej obsadzie wraca na repertuar dziś we środę i jutro we czwartek o 7.30 wiecz. Wielką sensacją będzie wznowienie zmodernizowanego wodewilu K. Krumłowskiego pt. „Królowa Przedmieścia" oraz premjera przebarwnej operetki pt. „Lotnik zwycięzca".

— OSTATNI POŻEGNALNY WYSTĘP ARTYSTÓW WARSZAWSKICH odbędzie się dziś tj. we środę, 4. bm. w Starym Teatrze w doskonałej rewji „Górą Baby!", która osiągnęła tak świetny sukces w Krakowie w wykonaniu najwybitniejszych artystów warszawskich, oraz baletu ze znakomitą primabaleriną Anną Zabojkina na czele. W rewji tej balet występuje w nowych, oryginalnych kostjumach perskich.

— „JAŚ I MAŁGOSIA", fantastyczna opera w 3 obrazach, daną będzie w piątek, 6 bm tj w święto TrzechKróli , o godz 4 i pół popoł. dla dzieci i młodzieży, po cenach popularnych od Zl 1—4. Opera ta wykonaną będzie przez artystów tej miary, co pp.Fr Bodnicka, I. Bogdanowiczówna, W. Jastrzębska, L. Jaworzyńska, A. Zbigniewiczówna i A. Mazurek, pod kier muz. dyr Wallek- Walewskiego.

— KAROL KLEIN, świetny pianista, przed wyjazdem swoim za granicę wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem, a to w niedzielę, 8 bm w Starym Teatrze. Program krakowski obejmuje utwory, które Karol Klein wykonał z ogromnym sukcesem na koncercie swoim w Paryżu.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO
(pocz o godz 7.30 wiecz.)
Środa: „Volpone".
Czwartek: „Tajemnica powodzenia".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz o godz 7.30 wiecz.)
Środa: „Tylko Ty!"
Czwartek: „Tylko Ty!"

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Traktat przyjaźni między Francją a St. Zj

Wojna jest „niezgodnym z prawem stanem rzeczy"

(-K) Pisaliśmy już kilkakrotnie o sprawie traktatu przyjaźni między Stanami Zjednoczonemi a Francją. Wczoraj mogliśmy donieść, że sekretarz stanu, Kellog wręczył ambasadorowi francuskiemu Claudelowi odpowiedź Stanów Zjednoczonych na notę Brianda. Odpowiedź amerykańska składa się z preambuli i samego projektu paktu. Sporna dotychczas kwestja, czy określenie wojny, jako stanu rzeczy z prawem niezgodnego, ma wejść do preambuli czy do samego układu, została ostatecznie rozstrzygnięta przez włączenie tej definicji do preambuli. Wstęp do traktatu utrzymany jest w tonie podniosłego optymizmu. Kellog zapewnia, że Ameryka wielką wagę przywiązuje do tego traktatu, który może kiedyś być historyczną datą w rozwoju ludzkości i pod względem swego znaczenia dorównywuje idei Ligi Narodów. Wstęp kończy się nadzieją, że inne państwa pójdą za przykładem Francji.

Sam projekt traktatu składa się z trzech punktów. W pierwszym punkcie ustala się zasadę, że Francja i Stany Zjednoczone nigdy dążyć nie będą do uregulowania z bronią w ręku spornych między nimi kwestyj, a wszelkie antagonizmy mają być rozwikłane drogą sądów rozjemczych. Drugi punkt ustanawia, że wszystkie kwestje natury prawnej podlega ją kompetencji stałego trybunału międzynarodowego w Hadze. Trzeci punkt ustala sprawy, które nie podlegają traktatowi, a mianowicie problemy wewnętrzno-polityczne każdego kontrahenta, sprawy nie obchodzące bezpośrednio Francji i Stanów Zjednoczonych oraz sprawy związane z teorją Monroego.

Nie ulega wątpliwości, że traktat przyjaźni między Stanami Zjednoczonemi a Francją doniosłe posiada znaczenie dla idei pacyfikacji świata Francja zamanifestowała w ten sposób swoją miłość pokoju, a Briand może dzieło to uważać za ukoronowanie swego życia. Z najżywszą sympatją odnieść się zwłaszcza należy do uznania wojny jako stanu niezgodnego z prawem. Definicja ta, gdyby pozyskała dla siebie większość państw, byłaby zapowiedzią nowej ery w historji ludzkości.

—o—

Mussolini jako prorok

Z okazji Nowego Roku posypały się na świat rozmaite przepowiednie, horoskopy i inne prorocze objawienia. Widocznie Mussolini pozazdrościł laurów tym wszystkim zapowiadaczom i w wywiadzie udzielonym pismu „Sunday Chronicle" przepowiada na rok bieżący daleko idące polityczne zmiany. Świat odzyska równowagę, a międzynarodowe porozumienie usunie przepaść między państwami i narodami. Świat przestanie się patrzeć na niego jako na tyrana, a uzna w nim wielkiego reformatora i pioniera. W Rosji bolszewizm albo się załamie albo też radykalnie się zmieni. Jednem słowem, w r. 1928 zbliża się raj dla ludzkości.

Takim jest Mussolini jako prorok, ale w praktyce inaczej wygląda działalność Mussoliniego. Donieśliśmy wczoraj o przytrzymaniu pięciu wagonów z bronią na granicy austrjackiej przeznaczonym dla Węgier. Sprawa ta zatacza coraz szersze kręgi i wyrasta do rozmiarów pierwszorzędnej politycznej sensacji. Jest ona najlepszą ilustracją wartości pokojowych enuncjacyj Mussoliniego.

WESOŁY KĄCIK

RAZ NIEWINNIE
(Z humoru żydowskiego)

Złodziej odsiadywał w więzieniu karę przez trzy lata.

Wypuszczony na wolność, zastaje w domu rocz ne dziecko. Trudna rada, musi się pogodzić z losem.

Po kilku miesiącach dziecko umiera. Rzekomy ojciec siedzi na pokucie, i mówi do znajomych:

— Nigdy jeszcze tak niewinnie nie siedziałem.

NA LEKCJI ANATOMJI

— Więc nie wie pan, gdzie znajduje się śledziona? No, mniej więcej w tem miejscu, gdzie pański zegarek!

— To niemożliwe, panie profesorze. Mój zegarek znajduje się w lombardzie!

MEDYCYNA

— Mamusiu, tę paskudną medycynę niech mi tylko daje babcia.

— Dlaczegóż?

— Ona prawie wszystko wylewa na podłogę.

Baran jako świadek

(-sl) W Koblencji toczy się przed sądem ciekawy proces, w którym jako świadek wystąpił — baran. Pewnemu właścicielowi dóbr skradziono 15 owiec i jednego barana, które znaleziono na szczęście jeszcze w stanie żywym u pewnego rzeźnika. Rzeźnik mógł podać osobę, od której nabył te owce, tak, że sąd kazał podejrzanego o kradzież przyaresztować. Na rozprawie tłómaczył się oskarżony tem, że owce są jego własnością. Właściciel dóbr zaofiarował dowód prawdy i jako głównego świadka podał — barana. Pasterz właściciela wychował tego barana, który na zawołanie „Kläschen, komm her!", natychmiast do niego przychodzi. Sąd udał się na pastwisko, gdzie przebywały owce z baranem. Z początku wołał prezydent sądu „Kläschen, komm her", ale baran sobie z tego nic nie robił, potem wołał oskarżony to samo, ale baran też milczał, dopiero, gdy pasterz zawołał „Kläschen, komm her!" przybiegł baran rozradowany, oparł swoje przednie nogi na jego piersi i zaczął mu lizać twarz. Sąd uwierzył — baranowi i skazał złodzieja

Musimy iść do wyborów z pełną wiarą w zwycięstwo!

Wywiad własny „Nowego Dziennika" z Drem Leonem Reichem prezesem Egzekutywy Sjońskiej Małopolski Wschodniej.

Lwów, 2 stycznia.

Dla zobrazowania obecnych nastrojów wyborczych wśród ludności żydowskiej w naszym kraju zwróciliśmy się w pierwszym rzędzie do prezesa Egzekutywy sjonistycznej dla Wschodniej Małopolski posła dra. L. Reicha, w którego ręku zbiegają się nici całej żydowskiej akcji wyborczej wschodniej Małopolski. Dla informacji zaznaczyć należy, że jego koncepcja została przez decydujące instancje partyjne zaakceptowana.

W szczególności Rada Partyjna, która obradowała dnia 8. grudnia zatwierdziła wytyczne polityki Egzekutywy. Wyłoniony zaś przez tęże Radę Partyjną — Komitet Centralny na swem posiedzeniu z dnia 25 grudnia uchwalił po całodziennych obradach, w czasie których ścierały się poglądy za i przeciw przystąpieniu do bloku mniejszości narodowych, przygniatającą większością rezolucję która upoważniła Egzekutywę do stworzenia bloku narodowo żydowskiego na terenie Małopolski z ugrupowaniami, akceptującemi tęże platformę. Oba razy obradowano w obecności delegatów z K. C. Kongresówki w osobach pp. Grünbauma, Dawidsohna, Hartglasa i Rosenblatta.

Na pytanie co do obecnej sytuacji wyborczej we wschodniej Małopolsce wypowiedział się prez. dr. Reich jak następuje:

— W danej chwili widzę u wszystkich stronnictw chaos. Każda ze wszystkich trzech narodowości chce się zabezpieczyć przed tem, by nie być usuniętą w kąt i nie być przez inną pobitą. A w każdem społeczeństwie z osobna mamy prawdziwą „wojnę wszystkich przeciw wszystkim". Cała sytuacja obecna nawołuje do opamiętania i konsolidacji.

— A jak się przedstawia sytuacja w szczegółach?

— Chaos objawia się w nielogicznych i nierealnych kombinacjach. Naprzykład: Jeżeli się chce tworzyć blok polskich stronnictw, to rozumiem jego tendencję zasadniczą: ma on na celu zabranie jak największej ilości mandatów Żydom i Ukraińcom. Ale jest nielogicznem, że naraz mają się złączyć żywioły, które od czasu przewrotu majowego walczą ze sobą na śmierć i życie — i to łączyć się li tylko w myśl zwalczania i wypierania innych.

Co do Ukraińców uważam za nierealne myślenie o możliwości złączenia się UNDa z radykałami, bo wiadomo, że radykali zarzucają zdawna undowcom oportunizm polityczny i nienależyte uwzględnianie haseł socjalnych, a więc w obecnej sytuacji należy połączenie się ich uważać za przepaść nie do przebycia. Pogłębia się to jeszcze z powodu akcji rozpoczętej przez p. Trylowskiego, żądającego większego jeszcze niż u radykałów dra Lwa Baczyńskiego zradykalizowania ruchu narodowo- ukraińskiego. Jasną więc jest rzeczą: że wspólnej drogi dla Ukraińców nawet przy wyborach niema.

— A jak przedstawia się sytuacja u nas?

— Sytuację tu staram się o ile możności uchronić od chaotyczności i może za mną świadczyć będzie fakt, że nie chcę łączyć tego co nie wiem, czy dobrze tak jest, czy źle, — z powodu całej różnicy w patrzeniu na rzeczy, ich odczuwaniu i z powodu odmiennych nastrojów złączyć się absolutnie nie da. Mówię tu o Żydach z Kongresówki i z Małopolski. Tam nastroje za blokiem istnieją, tu znów brak ich.

— Jak zatem będzie formowany na podstawie i zgodnie z uchwałami Komitetu Centralnego sjońskiego blok narodowo- żydowski i jakie doń wejdą stronnictwa?

— Blok narodowo- żydowski ma objąć stronnictwa nar.- żyd. i ugrupowania gospodarcze, które stoją na gruncie narodowo- żydowskim. Unikam celowo powiedzenia „wszystkie" ugrupowania nar.- żyd. z dwu powodów. Po pierwsze niema dostatecznej ilości mandatów, aby zaopatrzyć wszystkie grupy, trzeba będzie zatem pójść drogą eklektywną i wiązać się z najbardziej ideowo do nas zbliżonymi i najbardziej celowemi pod względem efektu głosów, któremi dysponują, aby dopomóc do ostatecznego zwycięstwa. Powtóre — przyznaję otwarcie. — nie wszystkie chcą iść na blok z nami. No, a — ultra posse nemo tenetur.

— Jak więc rzecz się przedstawia konkretnie: Czy jakieś umowy zostały już zawarte i z kim?

— Z Mizrachi układ jest już definitywnie zawarty: idą oni z nami. Hitachduth ma Radę Partyjną, która ma zadecydować o jego linji. Sercem - jak zapewniają — są przy bloku (podobnie zresztą jak to w swoim czasie twierdzili mizrachiści), ale badają sytuację realnie i ostatecznie dopiero zadecydują.

— A kupcy?

— Kupcy mają 8. stycznia zjazd z całej wschodniej Małopolski, natomiast już dziś mogę oświadczyć, że ich miarodajni przywódcy zapewnili, że chcą iść w bloku narodowo- żydowskim i na zjeździe wysuną swego kandydata. Rzemieślnicy zgłosili również akces do bloku naszego i czekają na przyjęcie ich kandydata. Podobnie kobiety.

— Aguda?

— Z Agudą dotąd nie nawiązano żadnych rokowań, co jednak wcale nie przesądza kwestji, albowiem zależy to m. in. od porozumienia z Krakowem. Wobec pewnych dążności do nawiązania wspólnej listy wyborczej, leży ta rzecz w sferze możliwości.

— A jak się pan prezes zapatruje na uchwałę Rady Partyjnej sjonistów w Kongresówce o wystawieniu żydowskich kandydatów na listach bloku mniejszości w Wschodniej Małopolsce?

— Uważam uchwałę tę za nierozważną a jej realizację ewentualną za nieszczęście. Nierozważną jest ona, bo zupełnie nie liczy się z innym nastrojem Żydów u nas, który wywołał nasze stanowisko odmienne, ani z wolą tutejszych sjonistów. Pod względem formalnym bowiem — źle czy dobrze, ale faktem jest to — niema unifikacji, niema Rady Naczelnej. Uważam, że sjoniści tamtejsi nie są politycznie uprawnieni do tego kroku, bo wcale nie złożyli egzaminu większej dojrzałości politycznej od nas, a i tendencja rzekomego ratowania mandatów żydowskich jest fałszywą, gdyż my chyba również mamy troskę o Żydów i znamy chyba lepiej stosunki w jakich nam przychodzi walczyć o mandaty. Powoływanie się na to, że tam są dwa miljony Żydów i że to ma dawać uprawnienia do kurateli nad nami, jest niesłuszne, bo tam nie wszyscy są sjonistami, a sama organizacja sjońska nie jest tak mocną, jak u nas, i również na arenie wszechświatowej sjonizmu tak pięknie nie reprezentuje.

Nieszczęsną nazywam tę realizację, bo dojść może do rozbicia organizacji przez sjonistów, a i gdzieniegdzie nawet — w co jednak nie wierzę — do ewentualnej utraty mandatu żydowskiego. Jeden skutek będzie miała bezpośredni ta uchwała, a to olbrzymią agitację, która zdążać będzie do 100-procentowego udziału Żydów w akcie wyborczym.

Uważam wkońcu, że autorzy i promotorzy tej rezolucji dobrze się jeszcze nad jej realizacją zastanowią.

— Jakie są widoki Żydów w Małopolsce?

— Przy solidarności i bez przeszkód ze strony własnej uważam, że zyskamy w całej Małopolsce liczbę pokaźną. Trudno być prorokiem, uważam jednak, że minimalnie zyskamy sześć mandatów nie wykluczam również ośmiu. Naturalnie **musimy rozwinąć olbrzymią agitację, iść do wyborów bez pesymizmu z pełną wiarą w zwycięstwo.**

Na zakończenie pytam, nawiązując do ostatnich wystąpień asymilatorów na zjeździe rabinów, o ocenę ich działalności.

— Jest pewna grupka, której zależy na tem, by zasugierować Żydom i sferom o których łaskę ubiegają się, że będą kandydować. Pojawiają się więc te pogłoski od czasu do czasu, a co do źródła ich uważam, że is fecit cui prodest. Naiwnie wygląda, gdy przedstawia się sanację jakby jakiegoś handlarza, który ma do rozdziału mandaty. I do mnie zwracały się pewne grupy, które mi w mieniu jednostek tych asymilanckich „groziły". Niektórzy chcieli, aby się „pogodzić", tzn. dać im mandaty. I tak w powietrzu latają słowa: Wojewoda da mandaty, rząd, sanacja. Nie wierzę w to wszystko, bo nie wierzę, by rząd był tak daleco niezorjentowany i dał się łudzić przez jednostki, które zgoła nikogo i niczego nie reprezentują poza sobą samymi.

Co do zjazdu rabinów, to wcale nie dzielę wzburzenia ani pesymizmu, jaki w pewnych kołach pod jego wpływem powstał. Chciano rabinów nadużyć dla swych celów egoistycznych, a niektórzy rabini poszli na lep tych tendencyj. Ci, którzy wiedzieli, czego chcą, zawiedli się na zjeździe, gdyż ludność żydowska stoi na straży, a macherom zakulisowym wypadły cugle z rąk już w czasie zjazdu. Zjazd niczego nie uchwalił w sprawie wyborów. Nawet na zewnątrz nie udało się tym panom wystąpić, gdyż do głosu ich nie dopuszczono. Za jedynie pozytywny czyn zjazdu uważam uroczysty protest przeciw przymusowemu spoczynkowi niedzielnemu, który powstał za naszą inspiracją i z naszej inicjatywy, a to świadczy chyba również o tem, że pewne i to dość poważne wpływy na zjeździe mieliśmy.

Józef Teitelbaum.

OZJASZ THON

Przedruk i przekład wzbroniony

Z rozmyślań przymusowych wakacyj

(Wspomnienia i refleksje)

12.

Naturalnie — nie codziennie jest święto parlamentarne. Nie codzień ma się jakąś cause celebre w parlamentarnem życiu — jakąś ważną pozycję do obronienia, coś zasadniczego do wywalczenia. Takie okresy wymagają, oczywista, znacznego wysiłku, skoncentrowanej pracy, przysparzają też nie mało zdenerwowania i irytacji. Ale też coś dodatniego i pozytywnego dają: częściową czy całkowitą satysfakcję z osiągniętego rezultatu, zależnie od tego, czy jest on całkowity, czy też tylko częściowy. Naogół jednak posłowie żydowscy mogą sobie z pewnem, choćby tylko częściowem, zadośćuczynieniem powiedzieć, że udało im się odparować najgorsze, najbrutalniejsze i najniebezpieczniejsze uderzenia. Jeśli posłom żydowskim nie jest danem pochwalić się pozytywnie dużemi zdobyczami, jeśli nie mogą swoim mocodawcom pokazać: „Ot, to i to przynieśliśmy wam do domu!", to przynajmniej możemy wskazać na to i tamto, co groziło, i powiedzieć: „Ot, to i to powstrzymaliśmy od waszego domu!"...

Także rodzaj pociechy i — satysfakcji.

Ale to są „wielkie bitwy", dobrze przygotowane i aranżowane, niemal jak na — wojnie. Takich sensacyj dla publiczności i emocyj dla siebie nie ma jednak codziennie. Istnieje w parlamentarnej pracy — szczególnie: żydowskiego posła — okropna szarzyzna codzienna, która żmudną jest i nudną i niesłychanie uciążliwą dla człowieka, który jednak przykłada do pracy politycznej duży miernik. To jest cały dzień nieszczęsny t. zw. interwencyj w sprawach prywatnych, indywidualnych. Nasz sejm utworzył sobie doskonałe słowo na określenie tej czynności, która pochłania bodaj-że większą część czasu i energji człowieka. W naszym sejmie to się nazywa „łazikowaniem". Nieraz to łazikowanie było przedmiotem narad na konwencie senjorów tak ze stanowiska etyki parlamentarnej, jak też ze stanowiska — estetyki. Bywały rządy, które pragnęły to całe niemiłe i niewdzięczne „rzemiosło" powstrzymać, utrudniając posłom przystęp do biur ministerjalnych, lub podkopując różnemi wewnętrznemi zarządzeniami powagę posła w oczach urzędników. To się jednak nigdy nie udało. Życie przecież jest mocniejsze. A w samej rzeczy powinien wyższy urzędnik decydujący ostatecznie, a także sam minister, mieć w swoich rozstrzygnięciach, jeżeli nie wprost wyraźny wpływ, to przynajmniej radę posła, jako tego czynnika społecznego, który się najbliżej, najściślej i najczęściej styka z życiem. Biurokracja zazwyczaj smaży i piecze sobie w swojej zamkniętej i odosobnionej kuchni według swoich teoryj, według niemych i martwych paragrafów, a tu tymczasem życie samo sobie żłobi inne koryta i niemi płynie. In-

Nowe katedry na Uniwersytecie Hebr.

Berlin. (ŻAT) Jak już donieśliśmy, odbyło się w Moguncji 5-te posiedzenie rady instytutu judaistycznego uniwersytetu hebrajskiego. W posiedzeniu tem brali udział: naczelny rabin Anglji dr. Hertz, prezes rady prof. dr. A. Büchler z Londynu, naczelny rabin Francji dr. Izrael Levi, dr. M. Liber z Paryża, prof. dr. A. Freimann z Frankfurtu, dr. M. Buber z Heppenheimu, dr. J. L. Magnes z Jerozolimy, nadrabin dr. H. Brody z Pragi, prof. dr. Krauss z Wiednia, dr. M. Diesendruck z Wiednia, prof. dr. M. Schorr z Warszawy, prof. dr. M. Bałaban z Warszawy, dr. M. Schlössinger z Hagi, dr. L. Kohn z Londynu, sekretarz rady zarządzającej.

Na posiedzeniu odbyła się dłuższa dyskusja w sprawie nauki i badań instytutu. Postanowiono założyć przy instytucie judaistycznym z zachowaniem jego specyficznego charakteru naukowo-badawczego, specjalne kursy uniwersyteckie (undergradnate courses) dla przeprowadzenia badań w najważniejszych dziedzinach, które są już reprezentowane w instytucie, przyczem kursy te byłyby wyodrębnione z instytutu. Celem tych kursów jest dać większym kołom studentów możności naukowego przygotowania się przed przystąpieniem do właściwych studjów w instytucie judaistycznym.

Celem dalszego rozszerzenia instytutu judaistycznego postanowiono wprowadzić również następujące działy: Historja Żydów wschodniej Europy w średniowieczu, historja socjalna i ekonomiczna Żydów w Europie, Halacha, egzegeza biblijna, historja Żydów w epoce grecko-rzymskiej, żydowska historja średniowiecza.

W sprawie kwestji założenia katedry literatury i języka żydowskiego rada zajęła stanowisko głoszące, że badanie naukowe oraz studja wszystkich języków i djalektów, używanych przez Żydów w mowie i piśmie, posiadają doniosłe znaczenie dla żydostwa. Rada uniwersytetu hebrajskiego wita przeto projekt założenia katedry żydowskiej. Rada jest przytem zdania, że realizacja tego planu winna być przeprowadzona z całą oględnością, aby normalny rozwój instytutu judaistycznego w niczem nie był zakłócony.

Następne posiedzenie rady odbędzie się wkońcu m. sierpnia br. w Karsbadzie.

—oso—

Prezydent Weizmann u Poincarego

Z Paryża donoszą, że prezydent Światowej Organizacji sjonistycznej, prof. Weizmann został w dniu 27 grudnia ub. roku przyjęty przez premjera francuskiego, Poincarego. Prof. Weizmann konferował z Poincarem w sprawie pożyczki dla Palestyny.

Wpływy Keren Hajesod w listopadzie ub. r.

W listopadzie 1927 roku wpłynęło do centrali Keren Hajesodu w Jerozolimie ogółem 24.857 funtów palest. Ze Stanów Zjednoczonych wysłano tylko 9.856 f. p., z Afryki południowej 3.000, z Niemiec 1607, z Argentyny 1499, z Polski 1481 (okręg warszawski zebrał 679 funtów, lwowski 442, krakowski 271), z Australji 1000 funtów itd. W pierwszej połowie grudnia zwiększyły się wydatnie wpływy Keren Hajesodu. Z Ameryki wpłynęło 15.000 f. pal. a z Rumunji 7.000 f. pal.

Pożyczka Rutenberga

Przykre wrażenie wywiera w Palestynie fakt, że z Ameryki przesyła się obecnie znacznie mniej funduszów na cele palestyńskie, niż dotychczas. Ostatnio zdarzył się incydent, który wywołał szczególne zaniepokojenie. Rutenberg miał zapewniony udział grupy Brandeisa w sumie miljona dolarów. Obecnie grupa ta donosiła, że nie może ofiarować nic. Przyczyny odmowy nie są znane. Rutenberg był więc zmuszony zaciągnąć pożyczkę w towarzystwie ubezpieczeń „Prudential" w Londynie pod gwarancją rządu brytyjskiego.

Pierwsza „świeczka chanukowa" w Palestynie

Donosiliśmy już o wybudowaniu pierwszej stacji elektryfikacyjnej nad Jordanem. Otwarcie stacji nastąpiło w obecności pułkownika Symesa. Było to w pierwszy dzień chanuki. Po zachodzie słońca zaświecił Rutenberg wszystkie światła oświadczając, że zaświecił „pierwszą świeczkę chanukową" nad Jordanem. Stację te zbudowano wyłącznie pracą żydowską. Poraz pierwszy w dziejach zabłysły nad Jordanem światła elektryczne.

Straszna tragedja malarza żydowskiego

W Paryżu popełnił samobójstwo znany malarz żydowski G., który miał wkrótce pojąć za żonę jedną ze swoich modelek. Modelka ta, jak się okazało, była jego córką. Malarz G. opuścił w młodych latach miasteczko żydowskie w Rosji, gdzie pozostawił żonę. Tuż przed zapowiedzianym ślubem, modelka opowiedziała mu dzieje swego życia. Malarz dowiedział się tragicznej prawdy, że żył dotąd i chce poślubić swoją własną córkę. Onegdaj znaleziono go martwym w swem atelier. Cały majątek zapisał swej córce.

Publiczność berlińska przeciw antysemickim aluzjom w teatrze

W berlińskim „Staatstheater" wystawiono na Sylwestra komedję starego duńskiego pisarza, Holberga pt. „Ulisses z Itaki". Komedja ta jest ostrą satyrą na wybujałości opery niemieckiej, a z drugiej strony równocześnie karykaturą na szalony w Niemczech kult Fryderyka Wielkiego. Reżyser Jürgen Fehling zmodernizował tę myszką trącącą komedję, ubierając Ulissesa w perukę oraz każąc boginiom Junonie, Atenie i Wenerze tańczyć przy dźwiękach jazzu. W ostatniej scenie drugiego aktu wprowadził reżyser do środowiska tych Greków z czasów Fryderyka dwóch polskich Żydów, w długich kaftanach, z pejsami i przemawiających w niemieckim żargonie. Tak parkiet, jak i galerja podniosły krzyk, zaczęły się gwizdania i uderzania krzesłami, tak, że musiano spuścić kurtynę. Od dłuższego czasu nie pamiętają w Berlinie takiej demonstracji w teatrze.

ODZNACZENIE AMERYKAŃSKIE DLA UCZONEGO ŻYDOWSKIEGO W WIEDNIU. Uczony żydowski we Wiedniu dr. Alfred Adler, specjalista z dziedziny psychologji indywidualnej, otrzymał od uniwersytetu amerykańskiego w Springfield (Ohio) doktorat honorowy wraz z dyplomem za jego odczyty naukowe w Ameryce. Dr. Adler, jeden z najwybitniejszych teoretyków psychologji indywidualnej, znany jest też jako gorliwy Żyd i sympatyk sjonizmu.

WYSTAWA DZIEŁ L. PASTERNAKA została otwarta w Berlinie.

FEDERACJA STUDENTÓW ŻYDOWSKICH W ANGLJI uchwaliła zaprotestować przeciw pogromom antyżydowskim w Rumunji.

NA POSIEDZENIU K. C. ORG. SJON. w Niemczech uchwalono zwołać zjazd krajowy na dzień 28 maja br.

SPÓŹNIONA WIADOMOŚĆ. PAT podał wczoraj wiadomość z Pragi o mającym powstać tamże uniwersytecie żydowskim. Wiadomość taka ukazała się jeszcze przed miesiącem w prasie czeskiej. Asymilatorski „Rozvoj" doniósł, że pewien Żyd amerykański ofiarowuje fundusze na założenie uniwersytetu żydowskiego. Jak słychać, plan ten nie ma szans realizacji i nie jest brany poważnie.

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI „AGUDY" W BERLINIE. Konferencja „Agudas Israel" w Berlinie została po trzydniowych obradach z udziałem wielu wybitnych rabinów i przywódców ortodoksyjnych zamknięta. Przyjęto szereg rezolucji w sprawie organizowania ruchu pielgrzymów do Palestyny „przestrzegania odpoczynku sobotniego i świątecznego, ochrony żydowskiego uboju rytualnego, organizowania żydowskich robotników ortodoksyjnych w różnych krajach itd. Konferencja została zamknięta przemówieniem przewodniczącego rabina Dra Ezry Munka.

Program stacyj radjofonicznych

Kraków, 4 stycznia.

Kraków (566 m) 12 Komunikaty, 15—15,20 Komunikaty gospodarcze, 16,40—17,05 Odczyt pt. „Obecny ruch i kierunek emigracji polskiej" wygł. Dr. J. Włodek, 17,20—17,45 Odczyt pt. „Wielość form artystycznych, a jednolitość stylu" wygł. Prof. Dr. W. Mole, 17,45—18,15 Program dla młodzieży p. M. Mossoczowa, (w wykon art. teatru miejskiego), 18,15—18,55 Koncert skrzypcowy wykona p. M. Szrajberówna (skrz.), akompanjuje p. M. Neuger. (W programie m. i. Suk, Taniejew i Ravel) 19,05—19,15 Giełda rolnicza, 19,30—22 „Aida", opera Verdiego)transm. z Katowic), 22—22,45 Komunikaty.

Warszawa (111 m) 11,40—14,40 Komunikaty, 17,45—18,55 Transm. z Krakowa,19,30 Transm. z Katowic (opera), 22—22,45 Komunikaty.

Poznań (344,8 m) 12,45 Koncert,13 i 14 Giełda, 17,45—19 Audycja wesoła, 20,30 Koncert, 22,30 Muz. taneczna.

Katowice (422 m) 17,45—18,55 Transm. z Krakowa (m. in. koncert) 19,30—22,45 „Aida", opera Verdiego.

Wilno (435 m) 18,10 Koncert, 19 Transm z Katowic.

Wiedeń (517,2 m) 11 i 16 Koncerty, 18 Pieśni norweskie, 20,30 Recytacje i muz. lekka.

Berlin (483,9 m) 17—19 i 21 Koncerty (m. in. pieśni), Do 0,30 Muz. taneczna.

Lipsk (365,8 m) 20,15 Koncert.

Hamburg (394,7 m) 21,20 Wschód w muzyce.

Frankfurt (428,6 m) 18,30 „Carmen", opera Bizeta.

Langenberg (468,8 m) 13,05 18 i 20,10 Koncerty.

Praga (348,9 m) 19,30 Koncert (Wagner).

„FAUST" GOUNODA W RADJO

We czwartek, 5 bm. o godz 19,20 nastąpi transmisja opery „Faust" Gounoda z Teatru Wielkiego w Poznaniu. Z tego powodu lekcję angielskiego przełożono na sobotę, 7 bm (godz. 20-ta).

Koncert dla młodzieży transmitowany stale z Filharmonji warszawskiej (we czwartki), nie odbędzie się wyjątkowo w dniu 5 bm. Najbliższy zaś kolei koncert południowy nastąpi dopiero dnia 12 bm i będzie odtąd stale figurował na programie czwartkowym.

---

terwencja posła nieraz chroni od takich wykrzywień. A to jest szczególnie konieczne u nas, gdzie aparat urzędniczy bardzo się jeszcze ciężko porusza, mocno skrzypi w zawiasach i przeważnie jeszcze jest kiepsko naolejony.

Niewątpliwie — interwencje poselskie przyniosły ze sobą sporo — powiem łagodnie: — przykrych objawów w dziedzinie moralności poselskiej i objektywności urzędniczej. Wszak lwia część zasługi czynu majowego w tem właśnie leży, że administrację państwową przynajmniej częściowo uwolniło się od komendy niektórych czynników sejmowych. Są pewne indywidualne nazwiska posłów, które uzyskały z czasem znaczenie miana gatunkowego i uczciwi urzędnicy posługują się niemi dla określenia wszelkiej korupcji w administracji i dla odstraszenia niemił interwenjujących posłów. A mimo to wszystko, pomimo duże nawet nadużycia, sama rzecz nie dała się nigdy zupełnie usunąć, bo jest ona koniecznością życiową.

Szczególnie o ile idzie o posłów żydowskich. Zasadniczo oczywista zagadnienie jest niezmiernie trudne. My mamy w naszej historji golusowej takie słowo, które istotnie odstrasza od tego rodzaju czynności. W średnich wiekach, a bodaj-że do naszych dni, istniał na ulicy żydowskiej typ „sztadlana", człowieka, zazwyczaj majętnego, który miał, albo wmawiał ludziom, że ma przystęp do urzędów. Ten „sztadlan" miał władzę i — bardzo często także — obfite dochody. Nawet dobry typ „sztadlana" obniżał w gruncie rzeczy poziom etyczny Żydów, skierowując ich uwagę nie na walkę o prawo, na walkę ciężką i ofiarną, ale na linję najmniejszego oporu. Powiem wyraźnie: „sztadlan" demoralizował naturalnie administrację, ale jeszcze głębiej demoralizował samych Żydów. Jakżeż tu kontynuować to „sztadlanuth", kiedy występuje się z nieugiętym zamiarem prowadzenia mas żydowskich na drogę walki politycznej, która otwiera wprawdzie jaśniejsze horyzonty w przyszłości, ale na bieżącą chwilę chyba powiększa cierpienia i ofiary?

(C. d. n.)

Przegląd gospodarczy

O zniesienie wiz w Europie

Na ten temat zamieszcza w „Narod. Listach" poseł austrjacki w Pradze dr. Marek ciekawy artykuł. Niema dziś już w Europie środkowej ani zachodniej żadnych powodów do ścisłej kontroli podróżujących, przeciwnie kładzie się nacisk na rozwój przedewszystkiem turystyki.

Kraje, np. Szwajcarja, dla których przyjazd obcokrajowców oznacza wielkie aktiwum bilansu płatniczego, dały pod tym względem przykład zniosly wizy w stosunku do większości państw. Do krajów którym najbardziej zależy na rozwoju turystyki należy zaliczyć tak Austrję jak i Czechosłowację, ze względu na ich miejscowości kąpielowe. Austrja już przed rokiem podała różnym państwom projekt zniesienia wiz i z niektórymi zawarła odpowiednie umowy. Między Austrją a Czechosłowacją nie doszło jeszcze do zniesienia wiz jedynie przez wzgląd na to, że Czechosłowacja musiała (!) ograniczyć napływ robotników z zagranicy.

Tak samo, jak bronią się państwa przed przywozem wielkiej ilości towarów z zagranicy, bronią się też przed napływem sił roboczych, uzależniając przyjmowanie ich od specjalnych pozwoleń. Obecnie przygotowuje się w Czechosłowacji odpowiednią ustawę, od której należy spodziewać się zniesienia wiz między tem państwem a Austrją.

Ułatwienia te przyniosą tak korzyść Wiedniowi i krajom alpejskim jak i Czechosłowacji, a specjalnie miejscowościom kuracyjnym. Stwierdzić należy, że jeżeli chodzi o emigrację, to nawet w latach ostatnich, więcej ludzi wyjeżdżało z Czechosłowacji do Austrji, niż naodwrót.

Sprawa stabilizacji franka francuskiego

Generalny sprawozdawca budżetu w parlamencie francuskim Chappedeleine omawia w „Matin" aktualne problemy francuskiego gospodarczego życia. W pierwszym rzędzie największą wagę przywiązać należy do stabilizacji franka, którą Poincare zapowiedział już na najbliższe miesiące. Na przeszkodzie stoją tylko dwie trudności, a mianowicie pod względem politycznym oczekiwać należy rezultatu przyszłych wyborów, a pod względem technicznym musi stabilizację poprzedzić konsolidacja krótkoterminowych wewnętrznych obligacyj. Dzień płatności tychże przypada na 3. czerwca br., w którym to dniu mają być wykupione wszystkie bony opiewające na jeden rok. Tych bonów było z początku w obiegu 32 miljardy a obecnie pozostało jeszcze 20 miljardów franków.

Dalszym problemem jest sprawa pokrycia złota. Bank Francji posiada 6 i pół miljardów złotego pokrycia, a pozatem w dewizach około miljard dolarów. Obieg banknotów znajduje więc pełne pokrycie w złocie. Pozatem przewidziane jest zniesienie dwuprocentowego podatku na sprzedaż surowego złota, by w ten sposób przywrócić Paryżowi dawne znaczenie jako rynku złota.

Swoje rozważania - kończy Chappedelin stwierdzeniem optymistycznego horoskopu na rok bieżący.

Kredyty dla cegielni

W związku ze wzmagającym się ruchem budowlanym i celem umożliwienia cegielniom produkcji cegieł w znaczniejszej ilości — Bank Gospodarstwa Krajowego zamierza udzielić kredytu obrotowego cegielniom, tak mechanicznej, jak i zwyczajnej produkcji cegieł.

Kredyt będzie udzielany w centrali i wszystkich oddziałach Banku.

Podania o kredyt przyjmują oddziały, każdy w swoim rejonie i centrala w Warszawie.

Stopa procentowa ustalona została na 9 proc. w stosunku rocznym.

Poza kredytem obrotowym będzie Bank Gospodarstwa Krajowego udzielał w szczupłym zakresie kredytów na doinwestowanie koniecznych urządzeń, przez które zdolność produkcyjna przedsiębiorstwa zostanie wydatnie powiększona. Oprocentowanie takie jak przy kredycie obrotowym.

—o—

KONFERENCJA W SPRAWIE WYWOZU MASŁA. W Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie odbyła się onegdaj pod przewodnictwem prez. Epsteina narada czynników zainteresowanych w produkcji oraz wywozie masła, poświecona omówieniu postanowień opracowanego przez Ministerstwo Rolnictwa projektu rozporządzenia o wywozie masła zagranicę. Dłuższa i szczegółowa dyskusja wykazała potrzebę szeregu uzupełnień i zmian projektowanego dekretu, które przedłożone zostaną Ministerstwu przez Związek Izb przemysłowo-handlowych. Uznana natomiast w zasadzie konieczność dążenia do ujednostajnienia wyrobu i podniesienia jego jakości celem poprawienia marki masła polskiego za granicą i uzyskania wyższych cen za nasz produkt. Zarządzenia te wypadnie jednak wprowadzać w życie etapami, gdyż daleko idące normy projektu nie dałyby się odrazu zastosować do stosunków produkcji i obrotu w przeważnej części obszarów Rzeczypospolitej i mogłyby odbić się niekorzystnie na cyfrach naszego bilansu wywozowego.

NOWY SILNIK CURTISS. Amerykańska firma Curtiss, słynna zarówno z tego, iż ma szefa zasłużonego pilota, jak i szeregu doskonałych samolotów i silników lotniczych, skonstruowała silnik 8-cylindrowy 400 MK. chłodzony powietrzem, przy czem wszystkie 8 cylindrów ustawione są w jednym rzędzie, dzięki temu osiągnięto podobno ogromną oszczędność na wadze silnika.

ZE SPORTU

(Wiadomości zagraniczne)

RUDOLF OLSSEN, znakomity szwedzki maratończyk Olimpijski, doznał złamania obu kolan w swej pracy zawodowej, pozbawiając temsamem Szwecję wielkich szans na Olimpjadzie.

NIEMCY zgłosiły udział do puharu Davisa. Ostatni raz brały Niemcy udział w tej konkurencji w r. 1913.

W RUMUNJI oprócz konfliktu między amatorami a zawodowcami w Zw. Fotb. wybuchł ostatnio nowy konflikt między Zw. Fotb., a sferami wojskowemi, na tle rozkazu zwierzchnictwa wojskowego, skierowanego do oficerów, podania się do dymisji we wszystkich magistraturach i zarządach z powodu odmowy ze strony Zw. Fotb. zmilitaryzowania sportu w Rumunji. Wszystkie Związki sportowe oświadczyły się przeciw temu żądaniu. — I w naszym sporcie możnaby coś niecoś o tem powiedzieć.

AMERYKA jest najzupełniej pewna swego zwycięstwa na Olimpjadzie. Nic dziwnego, liczbowo bowiem zależe formalnie wszystkie konkurencje i musi następnie punktowo zwyciężyć, chociażby nawet niektóre państwa europejskie zdobyły wiele pierwszych miejsc, co jednakże wcale nie jest pewnem.

SARANALIS jest najnowszą, sprinterską rewelacją pływacką Australji i ma on obok Charltona wielkie szanse na Olimpjadzie w Amsterdamie.

ATKINSON z Durbanu w poł. Afryce skoczył w dal 8.15 mtr. pokonując nawet rekord ostatni murzyna Hubbarda z Ameryki (7.98 mtr.). Obydwa te wyczyny są znacznie lepsze od rekordu Olimpjady paryskiej z 1924 r., nie zostały one jednakowoż uznane, jako rekordy światowe ze względów formalnych. W każdym razie zbliżyliśmy się do 8 mtr. a nawet je przekroczyliśmy. Jest to może największy sukces sportu ostatnich czasów!

FOOTBALLOWE MISTRZOSTWA SŁOWIAŃSKIE amatorów planuje Czechosłowacja z udziałem Polaków, Czechosłowaków, Jugosłowian i Bułgarów.

PELTZER zostać ma w Ameryce do samej Olimpjady i nie jedzie do Australji.

SPARTA PRASKA zwyciężyła w Konstantynopolu Reprez. Turcji 3:2.

GRIFFITH, ongiś najznakomitszy technik i zawodnik bokserski świata, zmarł onegdaj w największej nędzy w Ameryce.

ANG. ZW. TENNIS. powziął kompromitującą go uchwałę, uznającą każdego tennisistę, będącego równocześnie żurnalistą sportowym za zawodowca. Jest to wielka przesada amatoryzmu. Skierowane to jest przeciw Tildenowi, który ostatnio znowu błyszczy na firmamencie tennisu, pokonawszy Borotrę na tournee amerykańskim. Tilden przygotowuje się intensywnie do puharu Davisa, Wimbledonu i Amsterdamu.

GRZEGORZ BAGROW

Dzieje kantonisty

(Z życia żydowskiego w Rosji w epoce Mikołaja I.).

25) Ciąg dalszy

Ucieszyłem się niezmiernie z jego przyjścia i wprowadziłem późnego gościa do ciemnej poczekalni, która przylegała do sypialni kapitana. Wiedziałem z całą pewnością, że oficer mój nie śpi jeszcze, lecz przewraca się niespokojnie z jednego boku na drugi. Otworzyłem zlekka drzwi sypialni i wszedłem na palcach.

— Kto tam przyszedł? — zapytał kapitan.

— Żyd, który pożycza pieniądze, przyszedł, wasze wysokorodje! — zameldowałem mu wesołym głosem.

Oficer milczał przez parę chwil, rozważając widocznie, jak ma postąpić. Wreszcie krzyknął na mnie:

— I ty, durniu jeden, niepokoisz mnie przez takie głupstwa?! Jeżeli Żyd ma do mnie jakiś interes, to może przyjść jutro. Precz stąd!!

Zrozumiałem chytry pomysł kapitana i śmiałem się pocichu w kułak.

— Uj, jaki on jest zły! — zauważył Żyd, ostrożnie wysuwając się bokiem do przedpokoju.

— Od tego on przecież jest pan pułkownik, magnat! — odpowiedziałem mu, z trudnością wstrzymując się od śmiechu.

Polityka kapitana udała się znakomicie. Nazajutrz pośrednik przyszedł już sam, nieproszony, i długo czekał w przedpokoju, zanim kapitan raczył go przyjąć. Rokowania między oficerem a lichwiarzem trwały całą godzinę. Żyd kilkakrotnie odchodził, lecz za każdym razem wracał z nowem ustępstwem. Mój kapitan był specjalistą w takich sprawach. Gdy interes został wreszcie ubity, pieniądze wypłacone, kwit podpisany i Żyd poszedł, zapomniawszy o przyrzeczonym mi podarunku, — kapitan wezwał mnie do swego gabinetu. Nie wątpiłem, że będę obdarzony przynajmniej dobrem słowem, jako podziękowaniem. Lecz omyliłem się: kapitan nie należał do takich ludzi.

— Ileś ty dostał od Żyda za to, żeś mnie zaprzedał jemu?

— Jakto, wasze wysokorodje...

— Łżesz, gałganie! Widzę po twoich złodziejskich oczach, że łżesz! Wy, Żydy, nie kichniecie bez tego, żeby kogoś nie nabrać!...

Łzy polały mi się z oczu, gdy opuściłem gabinet kapitana. Takim oto był mój niegoraniczony władca i rozkazodawca.

Narzekałem na swój ciężki los, ale gdybym wiedział, co mnie czeka w przyszłości, mniejbym się uskarżał wtedy na swoją niedolę. Dotychczas mój kapitan mieszkał jako samotny kawaler, lecz po pewnym czasie sprowadził sobie jakąś kuzynkę, która zamieszkała u nas na stałe. Przekonałem się niebawem, że ona była mu o wiele bliższą, niż zwyczajna kuzynka. Była to młoda blondynka, wysoka, zgrabna, piękna. Zaczesywała swoje złociste długie, gęste włosy z wielką fantazją, zwyczajem miejscowych Polek. Różowe policzki jej były bardzo ślicznie obramowane lokami, które spadały na czoło prawie do samych błękitnych oczu. Ubierała się gustownie i z szykiem. Wiecznie się śmiała, dokazywała, tańczyła, skakała, przyśpiewując nieustannie dźwięcznym swoim głosikiem. Oczęta jej rzucały takie miłe i przyjazne spojrzenia, że na pierwszy rzut oka można ją było poczytać za wcielenie dobroci. Ale przekonałem się wkrótce, że pozory mylą. Urocza, czarująca kobieta była zła jak djabeł, jadowita jak żmija i okrutna jak tygrys.

Kapitan w bardzo krótkim czasie popadł zupełnie pod jej władzę i drżał przed jednem spojrzeniem jej czarujących oczu, które zasępiały się za każdym razem, gdy zapłonął w niej gniew, który nie znał granic.

Mnie znienawidziła ona od pierwszego spojrzenia, nie wiem dlaczego. Potem dowiedziałem się z jej słów, że nie znosi ona wogóle Żydów i chętnie wydusiłaby ich wszystkich swojemi własnemi rączkami. Ja zaś byłem w jej oczach nietylko Żydem, lecz również niewolnikiem, a ona była nie tylko kuzynką. Łatwo wyobrazić sobie, co ja znosiłem, będąc zmuszonym pełnić obowiązki zarówno lokaja, jak i służącej. (C. d. n.)

Wiadomości z kraju

List z Przemyśla

Walne Zgromadzenie Żyd. Samopomocy akad. — W sprawie Rady powiatowej. — Z Rady przybocznej. - Przed wyborami. - Z życia akademickiego.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow. dla wspierania żydowskiej młodzieży studjującej. Przyczyną zwołania zgromadzenia było to, iż młodzież socjalistyczna zorganizowana w związku N. Z. M. S. (czytaj PPS) rozpoczęła akcję werbowania członków i założenia własnej partyjnej Samopomocy. Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, gdyby panowie ci zbierali pieniądze u społeczeństwa nieżydowskiego. Ale gdzie tam! panowie ci odwiedzają kupców i inteligencję żydowską, od lat będących członkami wspierającymi Towarzystwa żydowskiej Samopomocy akad. i licząc na ich nieświadomość, podkopują tem samem byt towarzystwa. Toteż ze słuszną odprawą spotkali się ci pseudo- socjaliści, którzy jako cel swój przedsięwzięli niszczyć to co dobre, burzyć instytucję umożliwiającą kilkudziesięciu studentom kontynuowanie studjów. Przewodniczący zgromadzenia p. Dr. Pfeffer przedstawił zebranym stan faktyczny i konieczność kontrakcji. Nie można pozwolić, aby działalność kilku macherów doprowadziła tak ważną instytucję do upadku. Toteż Walne Zgromadzenie ostro potępiło niecną pracę tych panów, którzy na teren Samopomocy wprowadzają politykoróbstwo i szkodliwy ferment, nie troszcząc się w zupełności o dobro akademika żydowskiego. Zwracamy tą drogą uwagę żydowskiej opinji publicznej, by nie dawała wprowadzać się w błąd i by przez odmowę datków dała należytą i zasłużoną odprawę szkodnikom.

W uzupełnieniu wiadomości podanej onegdaj o rozwiązaniu Rady powiatowej, dowiadujemy się, iż zastępcą komisarza rządowego ma być zamianowany książę Sapieha z Krasiczyna. W skład rady mają jeszcze wejść po 2 przedstawicieli włościaństwa polskiego i ukraińskiego, dwaj delegaci Związku Naprawy Rzp w osobach pp. Garlickiego i Ukleji oraz 3 Żydzi. Z tych ostatnich ma wejść przemysłowiec, znany działacz sjoński naszego miasta.

W najbliższych dniach nastąpi kooptacja 2-ch członków miejskiej Rady przybocznej w miejsce członków, którzy nie przyjęli w swoim czasie powyższych godności. Tak więc ilość członków rady wynosić będzie 15. Przy tym stanie będzie utrzymany system równowagi bloku 3 narodowości stworzony przed niedoszłymi wyborami do Rady miejskiej.

Zdaje się zauważyć bardzo wielkie zainteresowanie przedwyborcze w naszem mieście. Krążą bowiem wieści, iż Żydzi wystawiają własnego kandydata i to obywatela przemyskiego. Szanse kandydata żydowskiego są tem większe, iż, jak się zdaje, posel PPS. Lieberman nie będzie kandydował w naszym okręgu, tak że tych 2000 głosów żydowskich, które przy ostatnich wyborach otrzymał poseł Lieberman przypadnie na kandydata żydowskiego.

Ubiegłej niedzieli odbył się w wielkiej sali Sokoła kiermasz dla dzieci połączony z dancingiem, który przyniósł 900 zł. dochodu dla Żyd. Funduszu Narodowego. Komitetowi, na czele którego stali p. Drowa Richterowa, p. Bienówna, p. inż. Bazar i p. inż. Jawetz, oraz związkowi akad. Agudath Herzl, należy się uznanie za sumienne przygotowanie i przysporzenie Funduszowi Narodowemu tak znacznego dochodu.

Onegdaj odbyły się wybory w związku Agudath Herzl. Wybrano seniorat w następującym składzie: Nagel S. senior, Rinde M. cosenior, Astel W. fuksmaior i Teitelbaum J. sekretarz.

Sprawa zaginięcia gen. Zagórskiego

Onegdaj odbyła się w sądzie warszawskim rozprawa przeciw redaktorowi „Rzeczypospolitej" p. Jasińskiemu, oskarżonemu o rozsiewanie fałszywych wieści o zaginięciu gen. Zagórskiego. M. in. zeznawał na rozprawie pułk. Piątkowski. Pytanie obrońcy „Rzeczypospolitej" czy śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego zostało zakończone, sędzia uchylił.

Przedstawiciel komisarjatu Rządu p. Krygier zapytał: Czy to jest możliwe, że tajemnica ta (scil: zaginięcia gen. Zagórskiego) jak się wyraził red. Jasiński, kryje tajemnicę krwawego dramatu?

Świadek: Nie mogę na to odpowiedzieć.

Mec. Niedzielski: Jaki więc los spotkał gen. Zagórskiego?

Sędzia uchyla to pytanie.

Sąd wydał wyrok, skazujący red. „Rzeczpospolitej" na 400 złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 2 miesiące aresztu i pokrycie kosztów sądowych.

12 NAJWIĘKSZYCH OSOBISTOSCI ŻYDOWSKICH. Warszawski „Nasz Przegląd" ogłosił niedawno ankietę w sprawie 12 największych osobistości żydowskich na świecie. W ankiecie wzięło udział przeszło 6,000 osób. Najwięcej głosów padło na prof. Weizmanna, a następnie na Sokolowa, Einsteina, Włodzimierza Żabotyńskiego, Bialika, Szaloma Asza, Herberta Samuela, Motzkina, barona Rotszylda, Marshalla i Usyszkina. Siódme miejsce otrzymał poseł Grünbaum.

KONFERENCJA „JEASU". Dn. 8. bm. odbędzie się konferencja Centralnego Żydowskiego Towarzystwa Emigracyjnego „Jeas" w Warszawie. Na zjeździe wygłosi szereg działaczy emigracyjnych referaty o sprawach emigracyjnych.

ŻABOTYŃSKI W ŁODZI. Onegdaj przybył do Łodzi Włodzimierz Żabotyński. Na dworcu powitał go w imieniu organizacji sjonistycznej, dr. Rosenblatt. Żabotyński wygłosił w Łodzi referat.

AGUDOWCY NIE CHCĄ PROTESTOWAĆ PRZECIWKO POGROMOM W RUMUNJI. Na posiedzeniu rady gminy żydowskiej w Łodzi doszło do burzliwych incydentów między radcami z Agudy, a większością rady. Charakterystycznem jest, że Agudowcy uważali za stosowne wstrzymać się od głosowania w czasie rozpatrywania wniosku o wyrażenie protestu przeciw pogromom antyżydowskim w Rumunji. Na posiedzeniu tem Agudowcy nie chcieli dopuścić do uchwalenia budżetu. Kiedy większość uchwaliła budżet w ramach zeszłorocznego budżetu, doszło do bójki między radnymi.

ROZWIĄZANIE WYDZIAŁU POWIATOWEGO W NOWYM TARGU. (Kap) Onegdaj zarządzeniem władz został rozwiązany Wydział Powiatowy w Nowym Targu, na miejsce którego mianowano komisarzem rządowym starostę nowotarskiego, radcę Strzelbickiego.

PROCES STEFANA HABSBURGA PRZECIW MINISTERSTWU ROLNICTWA. W Najwyższym Trybunale administracyjnym będą rozpatrywane cztery sprawy arcyksięcia Stefana Habsburga, który zaskarżył ministerstwo rolnictwa z powodu zbyt wygórowanej daniny leśnej, jaką na niego nałożono.

ZAGADKOWA PARA BUŁGARSKA. Z Warszawy donoszą: Na żądanie poselstwa bułgarskiego w Warszawie policja aresztowała w domu akademickim przy ul Górnośląskiej parę Bułgarów, a mianowicie Zachara Drapunoffa i jego narzeczoną, Kozuchoroff. Są oni oskarżeni o zamordowanie w Sofji (w Bułgarji) zamożnej wdowy, Katarzyny Miloff. Morderstwo miało nastąpić w celach rabunkowych. Aresztowani studjowali medycynę na Uniwersytecie warszawskim a w lecie przebywali w Bułgarji gdzie mieszkali u wdowy Miloff.

SAMOBÓJSTWO W CZASIE ZABAWY SYLWESTROWEJ. W kasynie wojskowem w Warszawie w czasie zabawy sylwestrowej, kiedy o godz. 12 w nocy zgaszono światła, padł nagle strzał. Jak się okazało, porucznik Stanisław Lipiński z Krakowa popełnił samobójstwo. U samobójcy znaleziono karteczkę ze słowami: „Odchodzę razem ze starym rokiem".

ZGON PODCZAS TAŃCA. (Kap.) W noc sylwestrową w czasie dancingu w restauracji Karpowicza w Zakopanem zmarł nagle na udar serca radca województwa krakowskiego inż. Piotrowski, przydzielony do Zakopanego dla spraw budowlanych i drogowych uzdrowisk. Śp. inż. Piotrowski osierocił żonę i czworo dzieci. Ataku sercowego dostał w chwili, gdy już od kilkunastu minut tańczył oberka. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie udało się go utrzymać przy życiu. Tragiczna jego śmierć w kawiarni w noc sylwestrową wywarła tak silne wrażenie, że kilka kobiet na sali zemdlało.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Ostrzeżenie.

Przedsiębiorstwo straży nocnej „Argus", z siedzibą w Rzeszowie, zawiadamia wszystkich swoich abonentów, że p. Leon Sperber z Rzeszowa, jak również p. Strahl z Tarnowa nie mają z powyższem przedsiębiorstwem Straży nocnej nic wspólnego. — Wobec tego ostrzega powyższe przedsiębiorstwo P. T. Kupców, którzy są abonentami powyższego przedsiębiorstwa, przed jakiemikolwiek wyrafinowanemi intrygami ze strony p. Leona Sperbera i uprasza się P. T. Abonentów, by nie dali się przez wyżej wspomnianych panów wprowadzić w błąd.

Bernard Geiger, właściciel Przedsiębiorstwa Straży nocnej „Argus". 3272x

Z okazji zaręczyn p. **Adolfa Brama** z p. **Reginą Raabówną** gratulujemy serdecznie i życzymy dużo szczęścia

5g **Oehlbaumowie i Schlesinger wie.**

RZECZY CIEKAWE

Pani Kaschowy przecież wychodzi za mąż

Nasz korespondent wiedeński opisał nam wczoraj tragedję p. Estery Kaschowy. Otóż epilog tej tragedji jest stosunkowo dość pogodny. Chłopiec, jak wiadomo, złożył zeznanie, w którem przyznał się do tego, że sam chciał popełnić samobójstwo i fałszywie obwinił matkę. Pani Kaschowy odzyskała wolność i ku swemu szczęściu dowiedziała się, że p. Bonnehaty, jej szef i narzeczony, który nie wiedział o egzystencji jej nieślubnego dziecka, nie rezygnuje wcale z zamiaru poślubienia jej. Chce w ten sposób dziecku zapewnić dom. Młodociany Paweł Kaschowy przewieziony został na razie do kliniki prof. Pirqueta, a po ślubie matki z nią zamieszka.

Człowiek, który płacze krwią

(-al) Przed gronem berlińskich uczonych i dziennikarzy stanął młody niemiecki górnik Paweł Diebel, wielki rywal „cudownej" Teresy Neumann z Konnersreuth. Diebel demonstruje cudy, które przekraczają znacznie cudowność Teresy. Oto siada zupełnie nagi na krzesło, a po kilku minutach zaczyna płakać krwią. Równocześnie pojawia się na jego piersiach krwawy krzyż, które to zjawisko trwa przez kilka sekund. Diebel jest zupełnie niewrażliwy na ból. Można mu podczas seansu przekłuwać brzuch i ramię ostremi igłami, przyczem nie pokazuje się ani jedna kropla krwi. Kładzie swoją rękę na stół i pozwala wbijać sobie gwoździe. Gdy się gwoździe wyciąga, znowu nie ma ani kropli krwi. Zamyka oczy, pokazuje pewne miejsce na swojem ramieniu, a w kilka minut później występują stygmaty na tem miejscu. Potrafi też przez 12 sekund trzymać rękę swoją w płomieniu, przyczem nie odnosi żadnego poparzenia. Rozumie się, że młody górnik umie eksploatować te swoje cudy; a jak prasa niemiecka donosi, będzie publicznie występował w Berlinie.

Zniesienie niewoli w r. 1928

Dnia 1. stycznia br. przywrócono wolność 215 tys. niewolników w Sierra Leone. Jest to państwo położone na zachodniem wybrzeżu Afryki i jest po części angielską kolonją, po części pozostaje pod angielskim protektoratem ustanowionym jeszcze w roku 1896. Do dzisiaj jeszcze istniała tam niewola, którą dopiero teraz zniesiono.

Sen zbieracza statuetek z kości słoniowej

Przed londyńskim sądem stanie niejaki William Sheppar, znany zbieracz statuetek z kości słoniowej. Jego galerja bożków jest unikatem na całym świecie. William Sheppar jest gorąco przywiązany do swego zbioru. Sypialnia jego położona jest obok zbioru. W noc sylwestrową miał ciekawy sen. Śniło mu się, że wszystkie bożki jego zbioru ożyły i odbyły zgromadzenie. Padały przeciw Shepparowi na tem zebraniu wrogie okrzyki, a tłum bożków ruszył zwartą ławą przeciwko niemu. Znajdując się w stanie półsnu i półjawy, pochwycił Sheppar za rewolwer, by się bronić, lecz w tejsamej chwili obudził się i usłyszał w przyległym gabinecie, gdzie znajdują się jego zbiory, szmer. Z rewolwerem w ręku wszedł tam Sheppar i zastał dwóch złodzieji, którzy już pakowali do worków posążki z kości słoniowej. Wywiązała się bójka, w trakcie której Sheppar zastrzelił jednego włamywacza. Obecnie stanie przed sądem, który go najprawdopodobniej uwolni.

KRONIKA

Wschód słońca	Styczeń 4 Środa 11 Tewet 5688	Zachód słońca

Wywiady przedwyborcze „Nowego Dziennika"

Po ogłoszeniu wywiadów z b. posłem I. Grünbaumem i b. posłem Kirschbraunem na temat sytuacji przedwyborczej, zamieszczamy w dzisiejszym numerze zgodnie z zapowiedzią wywiad naszego korespondenta lwowskiego z prezesem Org. Sjońskiej wschodniej Małopolski b. posłem Drem Leonem Reichem.

W jutrzejszym numerze „Nowego Dziennika" ogłosimy interesujący wywiad naszego korespondenta lwowskiego z prezesem „Undo", Drem Dymitrem Lewickim, jednym z twórców bloku mniejszości narodowych. W wywiadzie tym Dr Lewicki imieniem „Unda" proponuje żydostwu w Małopolsce zachodniej utworzenie bloku z Ukraińcami w okręgach o mieszanej ludności.

Rada Partyjna Org. Sjońskiej

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie komunikuje, że w niedzielę, 8 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Partyjnej z następującym porządkiem dziennym obrad: 1. Sprawy organizacyjne, 2) Wybory na Sejm.

Obrady rozpoczną się o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalu Org. Sjońskiej w Krakowie, ul. Stradom 15.

Egzekutywa zwraca uwagę, iż miejscowości zalegające z zapłatą podatku partyjnego nie będą mogły brać udziału w obradach Rady Partyjnej.

„Tydzień Młodzieży"

Z ramienia Egzekutywy Organizacji Sjońskiej, resort młodzieży, odwiedzone zostaną następujące miejscowości:

Środa 4 bm: Skoczów — Hela Wulkanówna.

Czwartek 5 bm: Muszyna — B Blöder, Krzeszowice — A. Kalmns.

Piątek i sobota 6 i 7 bm: Gdów — A. Seelenfreund Krościenko i Łącko — B. Blöder, Szczakowa — K. Ebersohn, Wadowice — H. Wulkanówna, Wieliczka — A. Hofstätter.

Niedziela 8 bm: Dobczyce — A. Seelenfreund. Czarny Dunajec — S. Manne, Jaworzno — J. Nichthauser, Skawina — D. Rundstein, Sieniawa — I. Horowitz i J. Zielinkowski, Stary Sącz — B. Blöder.

Wygrane dolarówki

Prócz podanych przez nas wczoraj wygranych, padły nadto w onegdajszem ciągnieniu 5-proc. pożyczki dolarowej następujące wygrane:

Po 500 dol. Nr.: 652, 585, 614659, 397076, 776481, 680360, 751576, 706859, 585990, 882930, 970568.

Po 100 dol. Nr.: 405504, 145286, 237736, 446318, 392818, 67696, 345796, 811831, 572817, 860839, 963829, 945028, 722521, 242781, 990084, 553054, 380982, 5537177, 132046, 930884, 320867, 434649, 56927, 451548, 750535, 578670, 587446, 904484, 382180, 10586, 815378, 837763, 995097, 75671, 704551, 766527, 132834, 199848, 570365, 871124.

Następne losowanie odbędzie się dn. 1 marca br. Losowana będzie m. in. premja 40.000 dolarów.

—o—

— **OSOBISTE.** Djablik drukarski zniekształcił w numerze wczorajszym w notatce „Osobiste" nazwisko p. Dory Alterówny, której ślub z p. I. M. Najmanem (A. Fojgel), znanym literatem i redaktorem „Hajntu", odbył się onegdaj w Krakowie.

— **KOMITET LOKALNY ORG. SJONSKIEJ W KRAKOWIE** wzywa wszystkich sjonistów krakowskich, którym wymierzono w swoim czasie podatek partyjny, o bezzwłoczne wpłacenie tego podatku za styczeń (jakoteż zaległych wkładek) przez P. K. O. Nr. 407,466 lub do rąk inkasenta.

— **AWANSE NA GENERAŁÓW I PUŁKOWNIKÓW.** W „Dzienniku Personalnym" Ministerstwa Spraw Wojsk., który ukazał się po Nowym Roku, ogłoszono nominacje 3 generałów dywizji, 14 generałów brygady, 19 pułkowników piechoty, 13 pułkowników kawalerji, 10 pułkowników artylerji, 4 pułkowników inżynierji, 2 pułkowników intendentów, 10 pułkowników lekarzy, 2 pułowników weterynarji i 5 pułkowników w korpusie sądowym. Z krakowskiego garnizonu mianowani zostali: generałem brygady — pułk. Mieczysław Smorawiński, dowódca 6 dywizji piechoty, pułkownikiem inżynierji — podpułk. inż. Ignacy Börner, dowódca 5 pułku saperów, pułkownikiem lekarzem — podpułk. Dr Adam Maciąg, szef oddziału wewnętrznego w okręg. szpitalu Nr. 5, pułkownikami weterynarji — podpułk. Stanisław Iwaszkiewicz szef weterynarji w D. O. K. V. i podpułk. Emanuel Lindenbaum, pułkownikiem sądowym — podpułk. Dr. Juljusz Kappel, sędzia w sądzie wojsk. Nr. V.

Pułk. inż. Börner równocześnie z awansem powołany został do ministerstwa przemysłu i handlu, na stanowisko naczelnika nowo utworzonego wydziału dla spraw przemysłu wojennego i będzie pełnił funkcje oficera łącznikowego z ministerstwem spraw wojskowych.

— **KURSA PORADNICTWA ZAWODOWEGO.** Rozwój poradnictwa zawodowego w Polsce utrudnia brak odpowiednich fachowców. W zrozumieniu tego braku kierownictwo pracowni psychotechnicznej po odbyciu odpowiednich studjów zagranicą i zwiedzeniu prawie wszystkich ważniejszych pracowni psychotechnicznych i poradni zawodowych w Europie, przystępuje w najbliższym czasie do zorganizowania kursów poradnictwa zawodowego, przeznaczonych w pierwszym rzędzie dla sfer nauczycielskich. Inicjatywę tę należy powitać z uznaniem, gdyż wypełnia ona tę dotkliwą lukę, jaką dotąd odczuwali zarówno rodzice, jak i młodzież. Zgłoszenia na kurs przyjmuje pracownia psychotechniczna, Kraków, ulica Smoleńska 9 (Muzeum Przemysłowe).

— **NOWE AUTA STRAŻY POŻARNEJ.** Tabor miejskiej straży pożarnej został ostatnio powiększony o dwie pompy samochodowe, t. zw. odśrodkowe. Jeden wóz posiada pompę zmontowaną na przodzie przed chłodnicą, drugi zaś z tyłu samochodu. Wczoraj na dziedzińcu straży pożarnej odbyły się ćwiczenia próbne z nowo nabytemi pompami w obecności wiceprezydenta inż. Sarego, naczelnika wydziału st. radcy Dra Hergeta, grona radców miejskich oraz delegatów miejskiej straży pożarnej z Tarnowa. Po ćwiczeniach nastąpił wyjazd na Wole Justowska.

— **NIEMA WOLNYCH POSAD PRZY SPISACH WYBORCZYCH.** Wobec licznych podań wpływających do magistratu i zgłoszeń osobistych w związku ze spisem wyborców do Sejmu i Senatu, magistrat podaje do wiadomości, że nie rozporządza obecnie żadnemi wolnemi posadami w tym zakresie i ostrzega przed dalszem wnoszeniem podań, które pozostałyby bez odpowiedzi, prace bowiem około spisu wyborców do Sejmu i Senatu zostały ukończone, a personal dotychczas zajęty został częściowo zwolniony. Również wobec braku wolnych posad we wszystkich biurach, urzędach i zakładach miejskich, wnoszenie podań i zgłaszanie się u prezydenta miasta jest zupełnie bezcelowe.

— **NA TARGU WCZORAJSZYM** płacono następujące ceny: **Nabiał** — 1 litr mleka zbieranego 30 do 35 gr, niezbieranego 40 do 45 gr, śmietany słodkiej 60 do 70 gr kwaśnej 1.80 do 2.50 zł, 1 kg masła zwyczajnego 5.80 do 6 zł, deserowego 6.40 do 7 zł, sera [illegible] do 1.50 zł, kopa jaj 17.20 do 17.50 zł, sztuka 29 do 30 gr **Drób** — kura 5 do 8 zł, kaczka 5 do 7 zł, gęś 10 do 15 zł, indyk 14 do 22 zł **Jarzyny** — 1 kg ziemniaków 14 do 15 gr, buraków 20 do 25 gr. marchwi 25 do 30 gr, cebuli 50 do 60 gr, czosnku 1.60 do 2 zł, pietruszki 30 do 35 gr, selery 40 do 45 gr, włoszczyzny 35 do 40 gr, chrzanu 1.60 do 2 zł, kopa kapusty 8 do 12 zł, kalafior 2 do 3.50 zł. Owoce — 1 kg jabłek 70 gr do 1.40 zł, cytryna 12 do 15 gr.

— **SPĘD BYDŁA.** Na targ w Krakowie od 24 do 31 ub. m. spędzono buhaji 185, wołów 112, krów 104, jałówek 126, cieląt 421, nierogacizny 749, razem 1697 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1470 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 69 sztuk, na eksport zagranicę nierogacizny 112 sztuk, pozostało niesprzedanego bydła 32, nierogacizny 8 sztuk. Spęd był nieco większy. Ceny wszystkich gatunków zwierząt niezmienione.

— **SAMOBÓJSTWO Z POWODU ZAWIEDZIONEJ MIŁOŚCI.** Wczoraj odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w prawą skroń w jednym z pokoi Hotelu Francuskiego Jan Sobkiewicz (lat 26), przemysłowiec zamieszkały w Lublinie Z pozostawionych przez denata listów wynika, że powodem samobójstwa była zawiedziona miłość.

— **WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj w południe zawezwano pogotowie ratunkowe na Ludwinów, gdzie w garbarni poślizgnął się Stanisław Gajosiek (lat 24), robotnik i doznał złamania nogi. Lekarz pogotowia po założeniu szyny przewiózł nieszczęśliwego do szpitala chirurgicznego.

— **ZŁAMAŁA NOGĘ PODCZAS SANECZKOWANIA** na Krzemionkach obok wapiennika Libana Jadwiga Malik (lat 17), uczenica seminarjum nauczycielskiego. Zawezwane pogotowie odwiozło ją do szpitala.

— **PODCZAS ZABAWY U MACOCHY.** Posterunkowy policji przyprowadził na pogotowie ratunkowe 19-letniego Henryka Biedronia, którego pobiło nieznane mu towarzystwo, zabawiające się w domu jego macochy przy ul. św. Tomasza l. 28. Lekarz stwierdził u Biedronia rany tłuczone na głowie i twarzy, oraz ranę kłutą, zadaną nożem w lewą nogę.

— **DOBRANE MAŁŻEŃSTWO WŁAMYWACZY.** Organa tutejszego wydziału śledczego aresztowały Franciszka Wójcika (lat 39) pomocnika ślusarskiego i Bronisławę Wójcik (lat 35) pod zarzutem kradzieży, dokonanej dnia 31 ub. m. na szkodę Jana Żychala przy ul. Grzegórzeckiej l. 32. Nadto przytrzymano Jana Kondrackiego (lat 34) zam. w Prokocimiu pod zarzutem ukrywania rzeczy skradzionych przez Wójcików. Bezpośrednio po dokonanej kradzieży ustalono, że sprawca, który dostał się do mieszkania Żychala przez wyjęcie szyby w oknie i skradł nakrycie srebrne na 12 osób oraz różną garderobę i biżuterję łącznej wartości około 1.500 zł, spakował rzeczy skradzione do walizy, poczem oddał je częściowo w przechowanie żonie swej Bronisławie Wójcik zam. przy ul. Batorego l. 4, częściowo zaś wspólnie z żoną zaniósł je do sprzedania do Kondrackiego w Prokocimiu. W toku dochodzeń policyjnych przytrzymano dnia 1 bm. w mieszkaniu Kondrackiego tak Franciszka Wójcika jak i jego żonę Bronisławę wraz ze skradzionemi rzeczami, które od nich w całości odebrano. Aresztowanych odstawiono do więzień sądowych.

— **DWA POŻARY.** W poniedziałek popołudniu powstał pożar w mieszkaniu Reginy Nebenzahl przy ul. Stromej l. 7. Zapaliła się ścianka drewniana od pieca. — W nocy zapaliła się w mieszkaniu Anieli Solarz przy ul. Krasickiego l. 16 ścianka drewniana od pieca. Straż pożarna ogień ugasiła. W obu wypadkach szkoda nieznaczna.

— **KRADZIEŻ Z SIENI.** Adolf Ferster zgłosił do policji, że dnia 2 bm między godz. 17 a 18 skradziono z balu manufaktury, pozostawionego w sieni realności przy ul. Gertrudy 28, 3 sztuki sukna i 1 sztukę drelichu na materace łącznej wartości 2.000 zł.

— **ROWER BEZ WŁAŚCICIELA.** Na II komisarjacie policji przy ul. Kościuszki złożono rower nieznanego właściciela, znaleziony w piwnicy realności przy ul. Dolnych Młynów 2.

— **ZA KRADZIEŻ 25 KG SMALCU** z wozu na szkodę nieznanego na razie właściciela, aresztowała policja Piotra Walass.

— **KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (rynek gł. A—B) środa, 4 bm. prof. Uniw. Dr. Witold Wilkosz: Praktyka i teorja radja; piątek 6 bm: Michał Asanka-Japoll: Życie artysty w świetle żywych kinkietów (o Stan. Przybyszewskim); sobota 7 bm.: Jan Pietrzycki: O kobiecie i duszy kobiecej; niedziela, 8 bm. Helena hr. Potulicka (Warszawa) Krishnamurti i jego nauka; poniedziałek 9 bm.: Dr. Emil Szinagel: Kurs psychologji indywidualnej według Dra Adlera; wtorek 10 bm. prof. Uniw. Dr. Jerzy Smoleński: Pokój światowy a nafta; środa 11 bm. prof. Uniw. Dr. Witold Wilkosz: Praktyka i teorja radja: czwartek 12 bm. doc. Uniw. Dr. Hel. Willman-Grabowska: System Yoga. Pocz. o godz. 9 wiecz.

Narady przedwyborcze naogół chromają

„Targi bez gospodarza"...

Nie będzie bloku „Bundu" z „Poalej Sjon" lewicą.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 1. (N) Warszawski komitet wyborczy „Bundu" doniósł w wydanym ostatnio komunikacie o przerwaniu rokowań w sprawie blou z „Poale-Sjon" lewicą. Rozbicie rokowań nastąpiło wedle komunikatu „Bundu" wskutek targów o mandaty. Targi toczyły się zresztą „drugie" i „trzecie" na prowincji (np. w Łodzi), których ani Bund ani Poale Sjon nie uzyskają, a zatem niejako targi „bez gospodarza".

P. P. S. obraduje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 1 Sin. Dziś odbyło się posiedzenie C. K. W. P. P. S. Omawiano sprawy wyborcze. Dalszy ciąg posiedzenia we środę.

Trudności Sanacji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 1 Sin. W związku z akcją wyborczą sanacji dowiadujemy się o następujących szczególachtej akcji na terenie łódzkim. Koła sanacyjne naciskają na NPR lewicę w Łodzi, by przy wyborach na pierwszem miejscu listy rządowej wystawiła swego przedstawiciela w osobie p. Waszkiewicza, na drugiem przemysłowca Grohmana. NPR lewica nie chce się na to zgodzić. W sprawie tej interwenjował kilka krotnie w Łodzi pułk. Sławek, ale bez skutku. Także zabiegi pułk. Becka u przemysłowców nie odniosły skutku.

Objawem nieporozumień wśród sanacji są według „ABC" targi o Warszawę, gdzie kandydować mają leaderzy konserwy radykałów i Partji Pracy. Mówią m. in. o ks. Lubomirskim, adw. Paschalskim i prof Makowskim. Oczywiście, że aliaż tak różnych kierunków napotyka na duże trudności. Także i chłopi chcieliby ewentualnie pójść na pierwsze miejsce list sanacyjnych.

Wojewodowie zjeżdżają się

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3 1 (N) Uznanie listy komunistów będzie zależało od komisji wyborczej, w ostatniej zaś instancji od rządu. Przypuszczają, że rząd chcąc rozbić głosy socjalistów uznać gotów listę komunistyczną.

Dni narad

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 1 (N.) Dnie bieżące są dniami ważnych narad przedwyborczych. Do Warszawy przybyli przywódcy rozmaitych stronnictw i działacze polityczni. Tydzień rozpoczął się naradami konserwatystów, który radził w poniedziałek nad sytuacją wyborczą. Ponieważ na wtorek zaprosił pan Sapieha uczestników narad oraz kilku przedstawicieli rządu na polowanie we wileńszczyźnie, przeto w ciągu wtorku obrad nie było, będą zaś kontynuowane we środę.

W tym dniu zbiera się też Zarząd Ch. D. oraz Piasta.

Czy lista komunistyczna będzie uznana?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 1 (N) Przybyli tu już wojewodowie: nowogrodzki p. Beczkowicz, i lubelski p. Reniszewski. We środę przybędą: wojewoda białostocki p. Kirst, łódzki p. Jaszczołd i kielecki p. Korsak.

Obostrzenia dekretu prasowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 1. Sin. Jak wiadomo dnia 4-go bm. wchodzą w życie zmiany, jakie w dekretach prasowych przeprowadziło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej ogłoszone w ostatnim „Dzienniku Ustaw". Nowe rozporządzenie postanawia przedewszystkiem, że na każdym egzemplarzu czasopisma musi być wskazany redaktor odpowiedzialny, jego imię i nazwisko. Nowe rozporządzenie wyraźnie dopuszcza możność ustanowienia kilku redaktorów odpowiedzialnych, przyczem musi być wyraźnie wskazane, za jaki dział każdy z redaktorów jest odpowiedzialny. Inaczej wszyscy odpowiadają za treść całego czasopisma.

Do dnia 18 bm. mają wszystkie redakcje i wydawnictwa czasopism zgłosić ponownie redaktora odpowiedzialnego pod groźbą pozbawienia wolności do 6 tygodni i grzywny do 500 zł.

W najbliższym Dzienniku Ustaw ukażą się dekrety prasowe zaopatrzone uzupełnieniami i obostrzeniami in continuo.

Litewscy fałszerze certyfikatów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 3 1 (S) Policja tutejsza wykryła ostatnio szajkę fałszerzy certyfikatów imigracyjnych do Ameryki Północnej. Skład szajki stanowili przeważnie obywatele litewscy z Kowna, którzy dostarczali pozwoleń na przyjazd do Stanów Zjednoczonych Polakom i Niemcom. Policja berlińska uwięziła fałszerzy.

Na froncie w Nicaragui

Managua, 3 1. PAT. Samoloty amerykańskie obrzuciły bombami rewolucyjne wojska Nicaraguy pozostające pod dowództwem gen. Sandino, który ostatnio wszedł w zatarg zbrojny z wojskami amerykańskiemi. Bombardowanie nie pociągnęło za sobą liczne ofiary.

P. Devey o dalszych pożyczkach zagranicznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 1. Sin. P. Devey wypowiedział się podobno przeciw zaciąganiu przez Polskę zagranicznych pożyczek budowlanych, stwarzających jego zdaniem martwy kapitał. Należałoby raczej zasilać rolnictwo, przemysł i eksploatację naturalnych bogactw Polski.

Rokowania polsko-niemieckie

Warszawa, 3 1. Sin. „Der Tag" berliński podaje, że rokowania polsko-niemieckie, które wznowione będą w Warszawie 12 bm. mają dążyć jedynie do zawarcia t. zw. małego traktatu prowizorycznego. Mowa będzie głównie o porozumieniu w sprawie przywozu nierogacizny i węgla polskiego do Niemiec.

Koalicja lewicowa na Łotwie?

Ryga, 3 1. PAT. Holzmanis prowadzi w imieniu socjalistów minimalistów dalszy ciąg rokowań, mających na celu utworzenia nowej koalicji lewicowej. Holzmanis prosił o przedłużenie do czwartku terminu udzielenia Prezydentowi Republiki odpowiedzi.



Mussolini jest namiętnym jeźdźcem Na powyższej ilustracji widać, jak „il duce" wykonuje skok na koniu podczas przejażdżki porannej

GERSONY KAMMELHAR

Swięty szeik i złodziej

Odwiedziłem razu pewnego starego szeika, znanego jako „świętego" w jego meczecie, położonym między stokami. Ciekawie dysputował ze mną nad istotą i wartością dobrych czynów i wkrótce nadarzyła się sposobność, przekonania się o wartości jego nauki.

Otóż zauważyliśmy zbliżającego się ku nam złodzieja głośnego w całej okolicy, którego zbrodnie strach budziły. Kroczył ku nam krokiem ciężkim, znużonym, a twarz wyrażała niezwykłe przygnębienie.

Doszedłszy do meczetu, padł przed szeikiem na kolana, załamał ręce i zawołał błagalnym głosem: Święty Ty! boski człowieku! Ujmij się za mną — gdyż grzesznym bardzo, a przewinień mych więcej, niż włosów na głowie — przyjmij mnie do siebie.

I święty przemówił: „Allach jest wielki a Mahomed jest Jego prorokiem". Uspokój się mój synu. Przewinień mych jest dwa razy tyle, ile włosów na mej głowie.

— Jo Abu, ależ inaczej jest u Ciebie, całkiem inaczej, niż u mnie, rzekł złodziej. Jak możesz Ty Święty porównać się do mnie, podłego zbrodniarza, złoczyńcy?

— Jesteś mi synem, uspokajał go święty, gdyż zbrodniarzem i złoczyńcą jakim ty jesteś, jestem i ja.

Zdziwiony pytał złodziej: Panie, cóż mówisz? Jam morderca i nieustannie ciągle słyszę głos zamordowanych przezemnie, wołający z grobu o pomstę. O! Panie, pomóż!, gdyż już nie zniosę dłużej przytłaczającego mnie ciężaru.

Szeik odrzekł na to: I jam morderca, niejedną duszę zabiłem człowiecze — szumi mi w uszach ciągły ich krzyk krwi i nie chce zamilknąć.

Złodziej: Panie! Ojcze — popełniłem przecież w ciągu mego marnego żywota prawie wszystkie istniejące zbrodnie, kradłem, mordowałem i — — sumienie me obarczone jest nieskończoną ilością win. O! jak możesz, Ty Święty równać się ze mną, najpospolitszym grzesznikiem??

Na to święty mu odpowiedział: Synu mój! myślę, że gdyby ci czyny me były wiadome, nie przedkładałbyś mi swoich grzechów, i nie spowiadałabyś się przedemną.

Złodziej usłyszawszy to, podniósł się, zdziwionym wzrokiem popatrzał na niego i odszedł bez słowa pożegnania — bez pozdrowienia.

W milczeniu przysłuchiwałem się dotąd, nie pojmując nic zgoła.

Teraz zaś zwróciłem się do szeika, pytając go. Panie! dlaczego przypisywałeś sobie czyny, których nigdy w życiu nie popełniłeś? Czyż nie zauważyłeś, że człowiek ten, odchodząc od ciebie, nie wierzył więcej w twoją misję i nie ufał więcej w posłannictwo twoje??

Odpowiedział mi na to święty: Zaiste. Prawdę mówisz panie! Jest tak i wiem również o tem, człowiek ten nie wierzył więcej w moją misję ale pozwól sobie powiedzieć i zrozum: że człowiek ten odszedł stąd ze sumieniem spokojniejszem, a serce wezbrało w nim na nowo otuchą.

W tej chwili dotarły do naszych uszu pieśni dźwięczne, wesołe, które roznosiło echo z doliny i poznaliśmy śpiew złodzieja, którego silny głos rozbrzmiewał potężnie nowowzbudzoną nadzieją.

Tendencja do usamodzielnienia akcji opieki nad sierotami żydowskiemi

Plenarny Zjazd Delegatów okręgowych Związków towarzystw opieki nad sierotami żydowskiemi z całej Polski (Lwów, Kraków, Warszawa, Równe, Pińsk, Wilno, Jekopo, Białystok), — odbyty w dniach 25 i 26 grudnia ub. r. w Warszawie, — wykazał ponownie całą powagę sytuacji wobec zapowiedzianej już i przeprowadzanej coraz większej redukcji, a następnie likwidacji definitywnej amerykańskiego Jointu, — ale równocześnie zademonstrował pełne uświadomienie poczucia i obowiązku społecznego wobec znajdujących się pod zorganizowaną opieką około 16.000 sierót żydowskich w Polsce.

Na Zjeździe omówiono obecną sytuację po ostatnich konferencjach Jointu w Chicago i Berlinie, oraz działalność Centralnego Związku na Polskę i Związków okręgowych, poczem **ustalono budżet na rok 1928** i zasady rozdziału tegoż.

Postanowiono zaprosić **p. Dra Bernarda Kahna**, dyrektora Jointu na Europę w Berlinie, do Polski z końcem stycznia br., celem ponownego przedstawienia mu położenia sierót żydowskich w Polsce, nadto zwołać **konferencję** delegatów wszystkich towarzystw lokalnych żydowskiej opieki sierocej z całej Polski w maju br. do Warszawy w celu naradzenia się nad całokształtem spraw, dotyczących opieki nad sierotami żydowskiemi, wreszcie przygotować zorganizowanie **wielkiego kongresu żydowskiej opieki społecznej** w jesieni br. w Warszawie dla propagandy naszej akcji.

Uchwalono ponadto starać się o uzyskanie **koncesji na kolekturę** państwowej loterji klasowej, urządzić w br. „Tydzień Sierocy", dopiero po wyborach sejmowych, a więc w kwietniu, wydawać własny oficjalny organ „Dos Szucloze Kind" w Warszawie i popierać „Przegląd Społeczny", wychodzący we Lwowie, popierać zakładanie tzw. „półinternatów", będących systemem opiekuńczym pośrednim między całkowicie zamkniętą opieką zakładową, a zbyt luźną opieką pozazakładową. Najnowszy system krakowskiego Towarzystwa opieki pozazakładowej był tu wzorem, a mianowicie umieszczenie dzieci w domach prywatnnych, atoli odżywianych i nadzorowanych przez cały dzień przez Komitet.

Wreszcie postanowiono przygotować społeczeństwo w ciągu 1928 r. do bezwzględnie kategorycznej **likwidacji pomocy Jointu** i zupełnej **samodzielności akcji opieki nad sierotami żydowskiemi w Polsce**.

W myśl referatu **adw. Dra Steinberga z Krakowa** polecono wszystkim towarzystwom lokalnym urządzenie raz w roku (w maju) **„Dnia Matki"**, wedle przykładów zagranicznych, celem uczczenia Matki.

Równocześnie ze Zjazdem powyższym odbyła się **Konferencja personalu wychowawczego Zakładów** i Ochronek sierocych Kongresówki. **(hl.)**

Rokowania między Włochami, a Jugosławją

Białogród, 3 1 PAT. Wczoraj odwiedził poseł włoski gen. Bodrero zastępcę serbskiego ministra spraw zagranicznych, Pavlovica, który następnie udał się do ministra spraw zagranicznych Marinkovica, bawiącego w parlamencie. W kołach politycznych łączą te rozmowy z doniesieniami, że gen. Bodrero przygotowuje w Białogrodzie bezpośrednie rokowania między rządem włoskim a jugosłowiańskim. (Rokowania włosko-jubgosłowiańskie byłyby w pewnej mierze krokiem ku pacyfikacji Bałkanu i do pewnego stopnia wynikiem zbliżenia francusko-włoskiego. — Red.)

KOMUNIKATY:

— **ŻYDOWSKI KOMITET WYBORCZY W JAŚLE** uprasza organizacje zawodowe w **Ropczycach, Strzyżowie, Mielcu i Kolbuszowie** o natychmiastowe skomunikowanie się z nim i wymienienie mężów zaufania wzgl. przewodniczących komitetów lokalnych wyborczych w odnośnych miejscowościach. Cel: przeprowadzenie jednolitej akcji i propagandy w okręgu wyborczym Korespondencja adresować należy do Dra A. Kornhäusera w Jaśle.

— **„HASZACHAR—PRZEDŚWIT"**. Dziś we środę o godzinie 8 Seminarjum Historji Sjonizmu prow. przez kol. L. Hechta. O godz. 8 Seminarjum Kultury i Sztuki prow. I. Lust.

— **HITACHDUT.** Dziś we środę o godz. 8-mej wieczór odbędzie się posiedzenie Komitetu Okręgowego z udziałem wydziałów organizacji „Merkaz Haceirim", Gordonja" i Koła Żydowskich urzędników i handlowców „Awoda". Na porządku dziennym: sprawy polityczne i organizacyjne.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 3. 1. Akcje mocniejsze. Dolar bez zmiany.

Akcje: Bank Polski 154.50, Hipoteczny 1.23, Tohan 14.25, 14.50, Frama 7.25, 7.50, Żegluga 11.50, 14, Zelieniewski 21.50, 21.75, Trzebinia 0.61, Parowóz 40, Siersza 14, 14.25, Niemojowski 245, Azot 7.80, Elektrownia 58, Krakus 0.32, Piasecki 16.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji mocniejszej. Silną chęcią kupna cieszył się Zieleniewski przy większych obrotach, zyskując znacznie na kursie. Również mocniej notowano Pharmę, Parowozy i Elektrownię. Reszta papierów przy drobnych różnicach bez szczególniejszych zmian. Obroty większe dokonano Tohanem, Pharmą i Sierszą górniczą. Ruch na ogół żywszy. Obroty większe. Z dniem dzisiejszym notowano Pharmę za 5 akcyj markowych jedną akcję złotową nominalnej wartości 10 zł, Azot za 5 akcyj mark. jedną akcję zołtową nominalnej wartości 10 zł i Niemojowskiego za 100 akcyj akcyj markowych jedna złotowa nomilanej wartości 100 zł.

Na pogiełdziu mocniej notowano Jaworzno w placeniu 22.40, z innych Cegielski 50, Lokomotywy 1.90, Len 0.20. Ćmielów 0.28, Tepege 0.22, Poż. konwersyjna 65.75. Obroty słabe.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne przy niewielkich obrotach i dostatecznej podaży. W Krakowie dolar got. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte Warszawa got. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.90—8.90.45 Lwów got 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i trzy czwarte. Katowice got. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski bez zmiany, płacił za dolara 8.85, za czeki 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 3. 1 PAT Akcje: Bank handl. 123, Polski 155.50, 156.75, Zachodni 31, 32, Spół. zarob. 90, 91, Spiess 145, Goslawice 76, 77, Wysoka 143, Cukier 81.50, 82, Węgiel 110.75, 111.25, Nobel 47, Lilpop 41.75, 42, Modrzejów 47, 48, Norblin 200, 201, Rudzki 55, 56, Ursus 14, Starachowice 67, 68.50 Zawiercie 34.75, Borkowscy 20.50. Dolarówka 61, 5 proc. konwersyjna 66.25, 10 proc. kolejowa 102.25, 102, 5 proc. kolejowa konwersyjna 61.50, 8 proc. listy zastawne Banku Gosp Kraj. 92, 93.

Waluty: Dolary 8.88.5, 8.88, 8.90, 88.6, Holandja 360, 360.90, 359.10, Londyn 43.51 i trzy czwarte, 43.51 i jedna czwarta, 43.62, 43.51.5, Nowy Jork 8.90, 8.92. 8.88. Paryż 35.11, 35.02, Praga 26.41.5, 26.48, 26.35, Szwajcarja 172.10, 172.53, 171.67, Włochy 47.16.5, 47.28.5, 47.40, Wiedeń 125.90, 126.21, 125.59.

Giełda lwowska

Lwów. 3. 1. Giełda akcyjna: Chybie 5.85, Gazolina 33, Gazy Wschodnie 25.25, Zieleniewski 21.75, P. Z. 5, Ruch w akcjach naogół mały. Browary w placeniu 144, Gazy 24.75. Dla akcyj bankowych zainteresowanie skromne, papiery procentowe w zaniedbaniu. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 3. 1 PAT Dewizy i waluty Amsterdam 285.34, Berlin 268.66, Bruksela 98.84, Budapeszt 123.66, Bukareszt 4.33 i siedem ósmych, Londyn 34.505, Medjolan 37.39, N. Jork 706.45, Paryż 27.81. Praga 20.93, **Warszawa 79.20—79.48**, Zurych 136.40 Amerykańskie 703.90, Niemieckie 168.42, Francuskie 27.94, Włoskie 37.22, Czeskie 20.88 i pół, Węgierskie 123.71. Szwajcarskie 136.10.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.72, Renta lutowa 0.555, Austr. kor. 0.47. Tureckie 46, Bankverein 30.15, Bodenkredit 125.6, Kreditanstalt 66.4, Północna 11.60, Austr Kol. Państwowe 29.18, Południowa 12.75, Berg u. Hütten 784, Poldi Hütte 152, Siersza 11.3, Silesia 0.20, Zieleniewski 17.53, Fanto 7.17.

Giełda zurychska

Zurych, 3. 1 PAT. Paryż 20.39, Londyn 25.28 i trzy czwarte, Nowy Jork 5.17.95, Belgja 72.45, Włochy 27.28, Hiszpanja 88.92 i pół, Holandja 209.35, Berlin 123.60, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.70, Oslo 137.80, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.73 i pół, Praga 15.35, **Warszawa 58.05**, Budapeszt 90.65. Białogród 9.13 i trzy czwarte, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.67 i pół, Bukareszt 3.19. Helsingfors 13.06, Buenos Aires 221 i trzy ósme.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 3. 1. Warszawa 11.25, Londyn 488, Paryż 393 5/8, Wiedeń 14.10, Praga 296, Włochy 528, Belgja 13.99, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.31, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 40.43, Oslo 26.62, Kopenhaga 26.81, Sztokholm 26.98, Bukareszt 61, Berlin 23.87, Belgrad 176.

Z SALI SĄDOWEJ

PRZESZKODZIŁ WYWOZOWI ŚMIECI.

Na skutek doniesienia Magistratu Krakowa i oskarżenia prokuratury odbyła się wczoraj rozprawa przed sędzią sądu okr. Drem Czernym przeciw właścicielowi realności w Podgórzu p. B. H. przy ul. Kalwaryjskiej o to, że ten w dniu 2 czerwca 1927 r., kiedy robotnicy zakładu czyszczenia miasta przyjechali po śmieci, nagromadzone w podwórcu jego realności i zaczęli je wynosić, czynności tej przeszkodził, oświadczając iż popiół i śmieci poleci wyprzątnąć przez swoich ludzi. Ponieważ robotnicy miejscy na to nie chcieli się zgodzić, oskarżony zamknął bramę i zażądał interwencji władzy bezpieczeństwa. Czyn powyższy, w szczególności zamknięcie robotników w podwórzu aż do nadejścia władzy, skwalifikowany został jako zbrodnia gwałtu publ. z par. 93 uk., tj. ograniczenie wolności osobistej. Trybunał po przeprowadzonem postępowaniu dowodowem uwolnił oskarżonego od winy i kary. Oskarżał prok. Dr. Golik, bronił adw. Dr. Keiner.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

REDUKCJA KAWALERJI ANGIELSKIEJ.

— (D) Z Londynu donoszą, że w kołach oficjalnych mówi się o dalszej redukcji stopy kawalerji brytyjskiej. Redukcja stoi w związku z rozbudową technicznego aparatu wojsk angieskich a zwłaszcza brytyjskiej areronautyki wojskowej.

—o—

— ZNIŻKA STOPY PROCENTOWEJ NA SZEROKIM ŚWIECIE. (PAT) W kołach finansowych oczekują na przyszły tydzień zniżki stopy procentowej z 4.5 proc. na 4 proc.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

Przetargi publiczne.

Dnia 11 stycznia 1928, o godzinie 11-tej odbędzie się w kancelarji Nadleśnictwa Grobla, powiat Bochnia, przetarg ustny i zapomocą ofert pisemnych na sprzedaż w zrębach z roku 1927/28 kłód dębowych w stanie wyrobionym loco las, o przybliżonej masie w oddziale lasu 8. w ilości około 320 metrów sześc., w oddziele lasu 27 w ilości około 30 metrów sześc., w oddziele lasu 87 w ilości około 230 metrów sześc.

Odległość zrębów od stacji kolejowej w Niepołomicach 13—15 klm.

Oferty należycie ostemplowane, z zapodaniem ceny za 1 metr sześc. loco las, z kwitem na złożone wadjum, przyjmuje do godziny 11-tej dnia 11 stycznia 1928 r. Nadleśnictwo w Grobli, gdzie są do przejrzenia także bliższe warunki sprzedaży.

*

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie rozpisała konkurs na dostawę 5 jednokonnych wozów typu „d2" (karjolka), służących do przewozu poczty. Szczegółowych informacyj udzieli Oddział Gospodarczy Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, ul. Warszawska l. 3/III.

Oferty wnosić należy do dnia 14 stycznia 1928 r. do godz. 12 w południe.

*

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego ogłasza przetarg na dostawę:

a) 60,000.000 sztuk jednokolorowych etykiet do pakowania tytoni krajanych w paczki po 25 g., a mianowicie: 1) 11,000.000 sztuk etykiet do tytoniu „Najprzedniejszy Turecki"; 2) 27,000.000 sztuk etykiet do tytoniu „Przedni Turecki"; 3) 32,000.000 sztuk etykiet do tytoniu „Średni Turecki" i

b) 1.500.000 sztuk dwukolorowych etykiet do pakowania tytoniu „Najprzedniejszy Macedoński" po 50 g.

Szczegółowe warunki przetargu ogłoszone zostały w „Monitorze Polskim" Nr. 292, 293 i 294.

*

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie ogłasza przetarg publiczny na dostawę w roku 1928:

około 23.000 metrów sześc. tłucznia; około 40.000 metrów sześc. żwiru rzecznego, sianego; około 3.000 metrów sześc. żwiru do robót betonowych; około 3.800 metrów sześc. piasku pojedyńczo sianego (budowlanego); około 1.600 metrów sześc. piasku podwójnie sianego.

Termin składania ofert upływa dnia 26 stycznia 1928 r.

Bliższe szczegóły nabyć można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, bezpośrednio, za poprzedniem złożeniem w Kasie Głównej Dyrekcji Kolei Państwowych, lub też po nadesłaniu pocztą należności w kwocie Zł. 2'—.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana